Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IX.  Nr. 1 (85).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN 1 września 1936 r.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I OKÓLNIKI:

PISMA OKÓLNE:

Część urzędowa.

1.

ROZPORZĄDZENIE
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 24 czerwca 1936 r. (Nr. II Pr.-3806/36)

o wprowadzeniu w szkołach nowej ortografji.[1]

Na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Wprowadzam w szkołach zasady nowej ortografji, uchwalone przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności, a ustalone w wydawnictwie: Uchwały Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1936.

§ 2. Sposób wprowadzenia nowej ortografji określa oddzielna instrukcja, ogłoszona jako załącznik do niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1936 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
(—) **W. Świętosławski.**

[1] przedruk z Dziennika Urz. Min. W. R. i O. P. 1936 r. Nr. 4, poz. 80.

Załącznik do rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 czerwca 1936 roku (Nr. II Pr.-3806/36).

INSTRUKCJA

w sprawie wprowadzenia nowej ortografji w szkołach ogólnokształcących, zawodowych i w szkołach wieczorowych dla dorosłych.

I. Sposób wprowadzenia nowej ortografji w nauce szkolnej.

Nową ortografję wprowadza się zasadniczo we wszystkich klasach (oddziałach) szkół ogólnokształcących, klasach i kursach szkół zawodowych oraz w szkołach wieczorowych dla dorosłych od początku roku szkolnego 1936/37. Do stosowania zasad nowej ortografji należy uczniów wdrażać stopniowo; w ciągu roku szk. 1936/37 można ustosunkowywać się tolerancyjnie do omyłek, popełnianych przez nich w swobodnych wypracowaniach piśmiennych. W ćwiczeniach ortograficznych natomiast należy położyć nacisk na poprawne stosowanie zasad nowej ortografji. Przy nadarzających się sposobnościach nauczyciel winien uświadomić uczniom odstępstwa od zasad nowej ortografji, występujące w podręcz-

nikach, w których zastosowano ortografję dotychczasową, i dać wskazówki poprawienia podręcznika.

A. Szkoła powszechna trzeciego stopnia.

1. W związku z wprowadzeniem nowej ortografji zmienia się materjał z zakresu ortografji, wymieniony w programie [1] publicznych szkół powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania, jak następuje:

Na stronie 116:

Klasa V.

Materjał ortograficzny: a) użycie liter *ó* obok *u*, *rz* obok *ż* i *sz*, *h* obok *ch;* litery *ą* i *ę* obok połączeń literowych *om*, *on*, *em*, *en* w wyrazach rodzimych i obcych (typy: *wąs*, *brąz — kompas*, *konwalja*, *zamęt — atrament*); pisownia końcówek narzędnika i miejscownika liczby pojedyńczej i narzędnika liczby mnogiej w deklinacji zaimkowej i przymiotnikowej: *ym*, *ymi;* czasowników: *ą*, *ę*, *am*, *emy*, *imy*; pisownia niektórych cząstek wyrazów: *ski*, *dzki*, *cki*, *stwo*, *dztwo*, *ctwo* i t. p.; łączne i rozdzielne pisanie wyrazu *nie* i cząstki *by*; znaki przestankowe w zdaniu rozwiniętem i złożonem;

b) pisownia często spotykanych wyrazów obcych (litery *i* i *j*), pisownia początkowych cząstek wyrazu *z* i *s*.

Na stronie 161 — 162:

Klasa VI.

Materjał ortograficzny: a) użycie liter *ó* obok *u*, *rz* obok *ż* i *sz*, *h* obok *ch*; grupy głosek *kie*, *gie* i *ke*, *ge* w wyrazach swojskich i zapożyczonych; najważniejsze przypadki pisowni poszczególnych form deklinacji rzeczowników (np. końcówki: *ą*, i *om*, *ę* i *e*, *i* i *ij* i t. p.), przymiotników, zaimków, liczebników (np. końcówki *ym*, *ymi*, formy *dwu*, *dwóch* i t. p.; imiesłowy na *łszy* i *wszy*; pisownia form bezokolicznika: *yć*, *eć*, *ić*, *ć*, *c*; dalsza wprawa w użyciu znaków przestankowych w zdaniu pojedyńczem rozwiniętem oraz zdaniu złożonem;

b) pisownia często spotykanych wyrazów obcych (litery *i* i *j*); użycie pojedyńczych i podwójnych liter (*miękki*, *ranny*, *szklany*); łączne i rozdzielne pisanie przymiotników złożonych, przysłówków i zrostów, cząstek: *no*, *że*, *li*, *czy*; pisownia początkowych cząstek wyrazu *z* i *s*, *ś* i *ź:*

---

[1] Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (Tymczasowy), Wydanie Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie z r. 1934.

2. W klasach I — IV nie należy wprowadzać specjalnych ćwiczeń, mających na celu opanowanie nowej ortografji. Przyswajanie uczniom sposobu pisania, dostosowanego do nowych zasad, wystąpi przygodnie w związku z różnemi ćwiczeniami piśmiennemi.

Jeżeli *w klasie I* pojawi się w elementarzu niezgodność z zasadami nowej ortografji (takie przypadki są w zatwierdzonych do użytku szkolnego elementarzach nieliczne), nauczyciel winien wyraz lub zdanie podane w elementarzu napisać na tablicy według nowej ortografji i polecić uczniom wprowadzić w tekście elementarza odpowiednie poprawki. Zdań lub wyrazów, wymienionych w elementarzu, w których występują niezgodności z nową ortografją, nie należy zadawać do przepisywania ani na pracę domową ani też na pracę cichą w klasie.

W klasach II — IV należy unikać zadawania do przepisywania z książki (czytanki) takich urywków, w których występują niezgodności z nową ortografją. Jeżeli zaś to jest nieuniknione, należy przed przepisaniem polecić uczniom wprowadzić w tekście odpowiednie poprawki.

Teksty, przeznaczone do pisania z pamięci i ze słuchu, powinny być pisane według nowej ortografji (nie należy ich jednak specjalnie pod tym kątem układać).

Ponieważ materjał ortograficzny, wymieniony w programie *klasy V i VI* (por. wyżej pkt. 1), zawiera wszystkie te przypadki, w których nowa ortografja wprowadza zmiany, należy w tych klasach organizować celowo ćwiczenia, mające doprowadzić do opanowania nowego sposobu pisania. Dotychczas zatwierdzone podręczniki do ćwiczeń ortograficznych poddane zostaną rewizji i po jej przeprowadzeniu ukażą się w druku w postaci, dostosowanej do zasad nowej ortografji.

W klasie VII należy z początkiem roku szkolnego organizować systematyczne ćwiczenia w zakresie zmian, wprowadzonych przez nową ortografję, następnie zaś utrwalać nowy sposób pisania, w szczególności w związku z przewidzianem w programie powtarzaniem całości materjału ortograficznego.

B. Szkoły powszechne pierwszego i drugiego stopnia.

W klasach I i II szkół powszechnych pierwszego stopnia oraz w klasach I — V szkół powszechnych drugiego stopnia należy dostosować się do wskazań, podanych powyżej dla szkół trzeciego stopnia.

W klasach III i IV szkół powszechnych pierwszego stopnia oraz w klasie VI szkół powszechnych drugiego stopnia wprowadzenie nowej ortografji będzie znacznie ułatwione wskutek używania przez uczniów podręczników, dostosowanych do jej zasad.

C. Szkoły średnie ogólnokształcące, szkoły zawodowe oraz szkoły wieczorowe dla dorosłych.

We wszystkich klasach szkół średnich ogólnokształcących, klasach i kursach szkół zawodowych oraz w szkołach wieczorowych dla dorosłych należy z początkiem roku szkolnego organizować systematyczne ćwiczenia w zakresie zmian, wprowadzonych przez nową ortografję, następnie zaś utrwalać nowy sposób pisania przy nadarzających się sposobnościach. W przypadkach wątpliwych uczniowie powinni posługiwać się słownikiem ortograficznym.

II. Sposób wprowadzenia nowej ortografji w wydawnictwach szkolnych.

1. Nowa ortografja będzie wprowadzona:

a) w podręcznikach dla klas III i IV szkół powszechnych pierwszego stopnia oraz dla klasy VI szkół powszechnych drugiego stopnia.

b) W podręcznikach do nauki religji rzymsko-katolickiej dla klasy III szkół powszechnych trzeciego stopnia oraz dla klasy I gimnazjum.

Podręczniki wyżej wymienione znajdą się w użytku szkolnym z początkiem roku szkolnego 1936/37.

c) We wszystkich podręcznikach i wydawnictwach, które zostaną zatwierdzone do użytku szkolnego po dniu 1 września 1936 r.

2. Dawna ortografja może być nadal stosowana:

a) W nowych nakładach podręczników, które zostały dozwolone do użytku szkolnego przed dniem 1 września 1936 r. — aż do upłynięcia okresu dozwolenia danego podręcznika; przepis ten nie obejmuje podręczników do nauki ortografji.

b) W nowych nakładach książek pomocniczych i książek do czytania dla młodzieży, zatwierdzonych do użytku szkolnego przed dniem 1 września 1936 r. — aż do 1 września 1940 r.

3. Wszelkie książki i wydawnictwa szkolne, drukowane według zasad dawnej ortografji, a znajdujące się w bibljotekach szkolnych, mogą pozostawać w użytku szkolnym aż do zupełnego zniszczenia.

Uwaga Redakcji.

Najważniejsze zmiany w pisowni dotychczasowej są następujące:

1. Litera „j" pisze się tylko po spółgłoskach „c", „s", „z", np.: konferencja, pensja, okazja, gdy jednakże w wymawianiu słychać „ć", „ś", „ź", obowiązuje pisownia z „i" np.: ciocia, Zosia, jezioro.

Po wszystkich innych spółgłoskach pisze się stale „i" np.: obiekt, kopia, relikwia, fiołek, chemia, linia, dieta, radio, sympatia, historia, lilia, legiony, religia, higiena, kiosk, kwestia, monarchia, i t. p. — Można pisać triumf lub tryumf, Maria lub Maryja.

2. W 6 i 7 przypadku liczby pojedynczej oraz w 6 przypadku liczby mnogiej przymiotników i zaimków nie odróżnia się rodzajów i pisze się: tym dobrym dzieckiem, w szczerym polu, w swoim oknie, takim samym piórem, pięknymi domami, szafami, dziećmi, im dalej, tym lepiej i t. p. Według dawnej pisowni pisze się jednak a) znieruchomiałe przysłówki: potem, wtem, przedtem, zatem (w znaczeniu „więc") i t. p., b) nazwy miejscowości: w Zakopanem, w Skolem (lecz w Starym Mieście) i t. p. i c) nazwiska: o Lindem i t. p.

3. Wyrazy nastręczające wątpliwości, czy należy je pisać rozdzielnie, czy też łącznie, w zasadzie pisze się rozdzielnie, łącznie zaś pisane wyrazy należą do wyjątków. Razem pisze się wyjątkowo np.: czytałbym, pisałbym i t. p., dlaczego, pomału, popod, pomiędzy, pomimo, naokoło, wskutek, ale: na skutek, za pomocą, z powodu, z zewnątrz, przede wszystkim, poza tym, przy czym, ten sam, co dzień, jak najlepiej, już to i t. d.

„Nie" pisze się łącznie z rzeczownikami, przymiotnikami i z przysłówkami odprzymiotnikowymi (niedola, nieszczęście, niemały, niedobry, niechętnie, nieładnie), natomiast przy zaimkach, liczebnikach i czasownikach w zasadzie pisze się „nie" osobno np.: nie ja, nie oni, nie dwa, nie pięciu, nie lubimy, nie ma (zarówno w znaczeniu „nie posiada", jak i w znaczeniu „nie jest"), nie wiadomo, nie łatwo, nie potrzeba, nie przerywając pracy, nie skończywszy pisania, nie umiejący czytać i t. p. Wyjątki: niepokoić, nienawidzić, niedomagać, niepalący i t. d.

4. Dzieląc wyrazy można grupy spółgłosek albo przenosić w całości do następnego wiersza (wa-rstwa), albo podzielić dowolnie (war-stwa, wars-twa, warst-wa), przy czym jednakże nie wolno w następnym wierszu umieszczać końcowej samogłoski wyrazu bez poprzedzającej ją spółgłoski, nie należy zatem dzielić: warstw-a. Przedrostków rodzimych zakończonych na spółgłoskę nie dzieli się (bez-bronny, pod-ręcznik) roz-strzygnąć, naj-prostszy).

5. Zwrotów z imiesłowami na „ąc" i „szy" nie oddziela się przecinkiem w zasadzie od reszty zdania np.: słysząc to zdumiał się bardzo", „wróciwszy z przechadzki zajął się czytaniem książki",

Szczegółowe omówienie zasad nowej pisowni ze słownikiem zawierają m. i. następujące wydawnictwa:

St. Jodłowski i W. Taszycki: Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym, Lwów 1936. Cena 90 gr.

Nowe Wydanie Słownika Arcta w opracowaniu prof. St. Szobera W-wa 1936, cena 10 zł.

Pol. Akad. Umiejętności. Pisownia polska, przepisy, słowniczek, przedm. prof. K. Nitscha 1936. 75 gr.

2.

ROZPORZĄDZENIE
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 11 lipca 1936 r. (Nr. II Pr.-4469/36)

o nowym programie nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania. [1]

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie jako oddzielne wydawnictwo p. t.: Program nauki w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie nowego programu określają osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. [2]

W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszem rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
(—) **W. Świętosławski.**

3.

ROZPORZĄDZENIE
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 11 lipca 1936 r. (Nr. II Pr.-4468/36)

o nowym programie nauki w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania. [3]

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie jako oddzielne wydawnictwo p. t.: Program nauki w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie nowego programu określają osobne zarządzenia.

[1] przedruk z Dziennika Urz. Min. W. R. i O. P. z 1936 r. Nr. 5, poz. 113.

[2] t. j. z dn. 27 lipca 1936 r.

[3] przedruk z Dziennika Urz. Min. W. R. i O. P. z 1936 r. Nr. 5, poz. 114.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. [1]

W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszem rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
(—) **W. Świętosławski.**

4.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
w Warszawie.

Odpis.

OKÓLNIK Nr. 60

z dnia 1 lipca 1936 r. Nr. BP-13007/36

w sprawie punktualnego rozpoczynania pracy.

Zgodnie z poleceniem Pana Prezesa Rady Ministrów, zalecającem kategorycznie rozpoczynanie pracy w urzędach i zakładach państwowych wszystkich instytucyj punktualnie o godz. 8, zarządzam, aby wszyscy urzędnicy podległych mi urzędów i instytucyj bez żadnych wyjątków (nie wyłączając szefów) stawiali się do biur tak wcześnie, aby z uderzeniem godziny 8-ej (względnie jeśli chodzi o urzędników ekspedjujących o godz. 8.30 mogli rozpocząć normalnie swoje zajęcia).

Szefowie podwładnych mi władz, urzędów i instytucyj zechcą wydać odpowiednie zarządzenie i czuwać, aby funkcjonarjusze państwowi rozpoczynali punktualnie pracę. Winnych spóźnienia się należy pociągać do odpowiedzialności służbowej.

Wykonanie zarządzenia niniejszego będę kontrolował osobiście i przez podległe sobie organy.

Minister
(—) **W. Świętosławski.**

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 7 lipca 1936 r. Nr. O-12849/36.

Sprawa: **punktualne rozpoczynanie pracy.**

OKÓLNIK Nr. 32.

do wiadomości i wykonania.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

[1] t. j. z dn. 27 lipca 1936 r.

5.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

—

Warszawa

OKÓLNIK Nr. 71

z dnia 30 lipca 1936 r. (BP-15338/36)

w sprawie przyjmowania interesantów.

Pan Prezes Rady Ministrów ustalił okólnikiem Nr. 45 jednolite dla całego Państwa i wszystkich urzędów oraz instytucyj państwowych zasady przyjmowania i załatwiania interesantów.

W związku z powyższem zarządzam by:

— z reguły przyjmowanie i załatwianie interesantów odbywało się we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 — 12 we wszystkich podległych mi pośrednio i bezpośrednio urzędach i instytucjach na całym obszarze Państwa, podobnie jak to ma miejsce w starostwach;

— forma załatwiania była konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony czy z racji zajmowanego stanowiska, czy z tytułu delegacji;

— czasokres przyjmowania i załatwiania interesantów nie był traktowany sztywno (np. w stosunku do nauczycieli, którzy w tym terminie są zajęci w szkołach); przedłużenie poza godziny obowiązkowe zależy od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia. Dane praktyczne powinny decydować o ilości potrzebnych urzędników do przyjmowania i załatwiania interesantów w danym urzędzie.

— poza normalnym czasokresem przyjęć uwzględniano załatwianie interesantów zamiejscowych;

— urzędnikom, obowiązanym do przyjmowania interesantów, nie wolno było w godzinach na to przeznaczonych wyznaczać innych zajęć, pod pozorem których uchylaliby się od tych przyjęć;

— we wszystkich urzędach i instytucjach, pod tablicą, zawierającą nazwę urzędu czy instytucji, była umieszczona druga z napisem: „Przyjmowanie interesantów od godziny 10 — 12", usunięte natomiast zostały wszelkie dotychczasowe pouczenia, sprzeczne z powyższemi.

Minister
(—) **W. Świętosławski.**

6.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

—

Warszawa, dnia 9 lipca 1936 r.
Nr. I Pol-2025/36.

Nadzór nad trybem urzędowania administracji rządowej.

Pan Prezes Rady Ministrów zlecił pp. Wojewodom, jako funkcję specjalną i ściśle osobistą— nadzór nad przestrzeganiem godzin urzędowych oraz przyjmowaniem i załatwianiem interesantów we wszystkich władzach, urzędach, zakładach, organach i t. p., mających siedzibę na terenie danego województwa, podlegających bezpośrednio lub pośrednio Ministerstwom we wszystkich działach administracji rządowej, z wyjątkiem resortu Spraw Wojskowych.

Nadzór ten, wykonywany przez pp. Wojewodów w stosunku do urzędów niezespolonych, nie narusza ani umniejsza w niczem uprawnień nadzorczych właściwych władz resortowych, na których w dalszym ciągu spoczywa odpowiedzialność za prawidłowy bieg urzędowania w podległych im urzędach.

O powyższem należy zawiadomić podległe władze i organa.

p. o. Dyrektora Departamentu
(—) **A. Nowak.**

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 9 lipca 1936 r. Nr. O-13519/36.

do wiadomości.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Janina Komornicka
p. o. Naczelnika Wydziału.

7.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

—

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 63

z dnia 10 lipca 1936 r. (I Praw-1012/59/36)

w sprawie odciążenia administracji gminnej.

Gmina jest organem wykonawczym całej administracji publicznej. W każdym dziale admini-

stracji organa gminne są obciążone zadaniami zleconemi.

Obowiązek spełniania i sposób załatwiania przez gminę niektórych czynności wynika z samych przepisów prawnych; czynności tych jest bardzo wiele i wymagają one od gminy dużego nakładu pracy.

Niemniej obciążają gminę polecenia wykonawcze władz i organów lokalnych.

Duża liczba tych władz i organów, wielka ilość wydawanych przez nie poleceń, ich nieskoordynowanie i częstokroć niedostosowanie do poziomu pracy gminy — sprawiają, że gmina nie może podołać nałożonym na nią obowiązkom. W gminie wiejskiej. gdzie cały aparat biurowy stanowi z reguły jedna osoba (sekretarz), polecenia do niej kierowane stają się w znacznym stopniu wprost niewykonalne.

Ten stan rzeczy pociąga za sobą poważne następstwa dla całej administracji publicznej. Władze administracyjne we wnioskach swych i decyzjach opierają się w znacznej mierze na danych dostarczonych przez gminę. Omawiane warunki, w jakich pracują organa gminne powodują, że dane te są niejednokrotnie błędne, i prowadzą do błędnych wniosków i decyzyj. W ten sposób przeciążenie gminy jest ważnym powodem niedomagań działalności władz administracyjnych.

Skutki przeciążenia gminy czynnościami zleconemi odbijają się ujemnie również w dziedzinie własnych zadań gminy jako to: opieki społecznej, oświaty, zdrowia publicznego, budowy i utrzymania dróg i t. d. Zadania te coraz więcej są zaniedbywane, gdy z braku dostatecznych dochodów gmina ogranicza swój budżet do wydatków administracyjnych i pod naciskiem konieczności skierowuje swe wysiłki do zadań zleconych.

Wzywam przeto podległe mi władze i urzędy, aby zredukowały do granic niezbędnej potrzeby polecenia wykonawcze kierowane do gmin i dostosowały je do poziomu pracy organów gminnych, oraz oględnie korzystały z ogólnych postanowień ustawowych, powołujących gminę do pomocy i współdziałania z władzami administracyjnemi. Zarazem zakazuję bezwzględnie obarczania gmin czynnościami prawnie nieuzasadnionemi i polecam ścisłe przestrzeganie przepisów w sprawie koordynacji zleceń wykonawczych (art. 68) 5 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294).

Minister

(—) **W. Świętosławski.**

8.

OKÓLNIK Nr. 33

z dnia 17 lipca 1936 r. Nr. BP-13914/38

w sprawie zaliczek na uposażenie.

I. Stosownie do pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27 lutego 1936 r. (Nr. IR-1737/36) zawiadamiam, że zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1936 r. Nr. 42/2/28 (okólnik Nr. 10) w okólniku Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1934 r. Nr. 42-2/18 w sprawie zaliczek na uposażenie wprowadza się następujące zmiany:

a) z funduszu zaliczkowego mogą być udzielane zaliczki dla gorzej sytuowanych funkcjonarjuszów państwowych, znajdujących się w trudnej sytuacji z powodu okoliczności od nich niezależnych (choroba, śmierć i t. p.) lub w przypadku budowy własnego mieszkania;

b) zaliczki w zasadzie mogą być udzielane funkcjonarjuszom państwowym, których uposażenie netto wraz z wynagrodzeniami dodatkowemi nie przekracza 400 zł miesięcznie: w wyjątkowych tylko wypadkach zaliczki te mogą być udzielane funkcjonarjuszom państwowym, których dochód nie przekracza 600 zł. miesięcznie, na opłaty w szkołach akademickich i w państwowych szkołach średnich wszystkich typów za dzieci i pasierbów, będących na ich utrzymaniu;

c) wysokość przyznanej funkcjonarjuszom państwowym zaliczki nie może przekraczać trzymiesięcznego uposażenia i kwoty 1000 zł.

II Z powodu szczupłych kredytów w „funduszu zaliczkowym" Kuratorjum w chwili obecnej nie może wypłacić wszystkich przyznanych dotychczas zaliczek na uposażenie.

Zaliczki przyznane po dniu 1 września 1935 r., będą wypłacane w miarę uzyskiwania potrzebnych na ten cel kredytów.

III. Równocześnie zarządzam, aż do odwołania, aby podania nauczycieli ubiegających się o udzielenie zaliczek, były przedkładane indywidualnie (oddzielnie dla każdego nauczyciela), a nie przy zbiorowych wnioskach (pkt. XII okólnika Kuratorjum Nr. 23 z dn. 9.VIII 1934 r.) Nr. B-17895/34).

Podanie o zaliczkę musi być przez zainteresowanego należycie umotywowane i udokumentowane, zaś bezpośrednio przełożona władza, przedkładając podanie, winna przedstawić Kuratorjum dokładnie warunki materjalne petenta, jego stosunki rodzinne, opinję oraz postawić konkretny i umotywowany wniosek.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Janina Komornicka.
p. o. Naczelnika Wydziału.

9.

OKÓLNIK Nr. 24

z dnia 21 kwietnia 1936 r. Nr. OWF-7729/36

w sprawie udziału młodzieży szkolnej w zawodach pozaszkolnych organizacyj sportowych.

Niektóre Związki i Kluby sportowe pozaszkolne zwracają się często do Władz Szkolnych z prośbą o udzielenie zezwolenia na udział młodzieży szkolnej w organizowanych przez nie zawodach sportowych.

W związku z powyższem Kuratorjum zwraca uwagę pp. Dyrektorów i przełożonych, że organizacją wszelkiego rodzaju zawodów sportowych dla młodzieży szkolnej lub z jej udziałem mogą zajmować się, względnie udzielać indywidualnie zezwoleń tylko czynniki szkolne.

Nie znaczy to, by Kuratorjum wykluczało możliwość sportowej współpracy szkoły z pozaszkolnemi organizacjami sportowemi. Przeciwnie. Jeśli jej będą wymagały względy natury propagandowej, ewentualnie różnego rodzaju lokalne uroczystości o charakterze społecznym lub narodowym, szkoły nie mogą i nie powinny uchylać się od współpracy w tym zakresie. Współpraca ta może polegać tylko na współdziałaniu szkoły z przedstawicielami pozaszkolnych Związków i Klubów sportowych, lecz nie na oddaniu młodzieży szkolnej, zgłoszonej do zawodów, do wyłącznej dyspozycji i pod wyłączną opiekę organizacyj sportowych pozaszkolnych, byłoby to bowiem niecelowe i niepożądane. Organizacja, jak i program zawodów sportowych muszą pozostać w rękach czynników szkolnych, t. j. pp. wychowawców fizycznych i kierowanym przez nich szkolnych klubów sportowych.

To też w stosunku do wszelkiego rodzaju zawodów, organizowanych przez kluby sportowe pozaszkolne z udziałem młodzieży szkolnej, jak również do projektowanego w dniu 3 Maja b. r. t. zw. Biegu Narodowego naprzełaj zechcą Dyrekcje zająć stanowisko, zgodne z wysuniętemi przez Kuratorjum postulatami: Dyrekcje nietylko zezwolą, ale i zachęcą młodzież męską po 16 r. życia do udziału we wspomnianym biegu naprzełaj, nawet w ramach ogólnego programu ewentualnych uroczystości w dniu Święta Narodowego, zorganizują jednakże ten bieg oddzielnie i we własnym zakresie na dystansie, nie przekraczającym 3 km.

Zgłoszeni do biegu uczniowie muszą wykazać się świadectwem o stanie swego zdrowia, oraz zaświadczeniem pp. wychowawców fizycznych o przejściu przez nich odpowiedniej zaprawy, kwalifikującej ich do udziału w biegu.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) **St. Lewicki.**

10

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
—
Warszawa.

Odpis.

OKÓLNIK Nr. 52

z dnia 3 czerwca 1936 r. (II. Pr-2201/36)

o prowadzeniu nauki modelarstwa lotniczego.

Nawiązując do okólnika Nr. 70 z dnia 10-go sierpnia 1935 r. (II. Pr-4506/35) wyjaśniam, że ze względu na to, iż wydana staraniem Zarządu Głównego L. O. P. P. broszura, zawierająca szczegółowe wskazówki, dotyczące wykonywania robót modelarskich, będzie mogła być dostarczona szkołom dopiero w czerwcu b. r., prace z zakresu modelarstwa rozpoczną się w szkołach w roku szk. 1936/37.

Roboty z zakresu modelarstwa lotniczego mogą być w roku szkolnym 1936/37 wykonywane:

a) na lekcjach zajęć praktycznych w klasach VI szkół powszechnych o 5 i więcej nauczycielach, które nie stosują zajęć ogrodniczych, oraz w klasach I gimnazjów męskich i koedukacyjnych (chłopcy) — według załączonej instrukcji;

b) w obrębie zajęć ochotniczych w klasach VI innych szkół powszechnych oraz w klasach I wszystkich gimnazjów.

Wspomnianą wyżej broszurę otrzymają bezpłatnie wszystkie szkoły powszechne i gimnazja.

Koszty materjału wynoszą: w szkole powszechnej około 15 gr. (na jeden latawiec), w gimnazjum około 1 zł. (na jeden model samolotu). Koszty te pokrywają w zasadzie uczniowie, pragnący brać udział w zajęciach z zakresu modelarstwa lotniczego; szkołom powszechnym przyjdą ew. z pomocą Obwody Powiatowe L. O. P. P., w gimnazjach zaś część kosztów można pokryć z taksy administracyjnej.

Szkoły powszechne, które mają zamiar prowadzić zajęcia z zakresu modelarstwa lotniczego, winny zgłosić to do dnia 1 października 1936 r. bezpośrednio odnośnym Obwodom Powiatowym L. O. P. P.

Podsekretarz Stanu

(—) **J. Ferek Błeszyński.**

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO W LUBLINIE.
—

Dnia 15 czerwca 1936 roku.
Nr. O-11079/36.

Sprawa: **prowadzenie nauki modelarstwa lotniczego.**

OKÓLNIK Nr. 30

do wiadomości i wykonania.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) **St. Lewicki.**

Załącznik do okólnika Nr. 52
z dn. 3 czerwca 1936 r.

INSTRUKCJA

o prowadzeniu nauki modelarstwa lotniczego w klasie VI publicznych szkół powszechnych oraz w klasie I gimnazjów państwowych.

I. Klasa VI publicznych szkół powszechnych o 5 i więcej nauczycielach, w której nie prowadzi się działu zajęć ogrodniczych.

Modelarstwo lotnicze należy prowadzić w ramach zajęć praktycznych z grupą uczniów, okazujących dla tej pracy szczególniejsze zainteresowanie, przyczem można na nią przeznaczyć ogółem około 10 godzin w miesiącach maju lub czerwcu. Pozostali uczniowie wykonywują w tym czasie w dalszym ciągu inne prace, przewidziane w programie zajęć praktycznych.

Materjał nauczania.

Opis latawca. Ew. rysunek roboczy latawca typu W. W. VI. Wykonanie tego latawca. Próby lotu. W związku z tem dostępne dla uczniów wyjaśnienie zjawiska utrzymywania się latawca w powietrzu.

Uwagi.

Każdy z uczniów, biorący udział w modelarstwie, wykonywa latawiec indywidualnie na podstawie rysunku gotowego lub ew. sporządzonego przez siebie rysunku roboczego. Po wykonaniu latawiec staje się własnością ucznia.

II. **Klasa I gimnazjów państwowych męskich i koedukacyjnych (chłopcy).**

Modelarstwo lotnicze należy prowadzić w ramach zajęć praktycznych z grupą uczniów, okazujących dla tej pracy szczególniejsze zainteresowanie, przyczem można na nią przeznaczyć ogółem około 14 godzin w miesiącach maju i czerwcu. Pozostali uczniowie wykonywują w tym czasie w dalszym ciągu inne prace, przewidziane w programie zajęć praktycznych.

Materjał nauczania.

Znaczenie modelarstwa lotniczego dla lotnictwa.

Opis belkowego modelu samolotu (kadłub belkowy; płaty nośne i sterowe o zewnętrznych linjach krzywych; szkielet z bambusu lub petyku, pokryty kalką woskową i spięty nitkami; podwozie i ostroga wykonane z drutu, kółka zaś z klejonki; napęd śmigła gumowy). W związku z opisem modelu dostępne dla uczniów wyjaśnienie zjawiska unoszenia się samolotu w powietrzu.

Ew. wykonanie rysunku technicznego modelu w skali 1 : 1.

Konstrukcja i wykonanie kadłuba, ostrogi i podwozia. Konstrukcja i wykonanie płatów nośnych i sterowych. Śmigło i sposoby jego wykonania.

Montaż i zrównoważenie modelu. Start z ręki, deski i ziemi. Lot ślizgowy i lądowanie. Wyszukiwanie i poprawianie błędów, popełnionych w czasie budowy modelu.

Uwagi.

Pracę nad wykonaniem modeli winno się odbywać w grupkach, liczących nie mniej niż 4 uczniów. Każda grupka wykonywa tylko 1 model na podstawie rysunku gotowego lub też ew. na podstawie rysunku technicznego, sporządzonego przez uczniów. Szczegółową organizację pracy pozostawia się uznaniu nauczyciela zajęć praktycznych.

Należy dążyć do tego, aby pracę nad modelami ukończyć przed rozpoczęciem konkursów modeli, urządzanych przez Koła L. O. P. P.

11.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

—

Warszawa, dnia 24 czerwca 1936 r.
Nr. I Pol-1813/36

Tymczasowe wytyczne o organizacji OPL.

Przesyła się w załączeniu wydane przez MS. Wojsk. tymczasowe wytyczne o organizacji OPL. do:

1) dokładnego przestudjowania przez organa pracujące w dziedzinie OPL,

2) ścisłego stosowania zasad, wskazanych w wytycznych, w pracach związanych z OPL przez powyższe organa.

p. o. Dyrektora Departamentu
(—) **A. Nowak.**

Tymczasowe przepisy ogólne o organizacji O. P. L.

CZĘŚĆ I.

Kilkuletnie doświadczenie i studja oraz wnioski napływające z terenu, wykazały potrzebę i pozwalają już na ustalenie szeregu zasadniczych pojęć w dziedzinie organizacji O. P. L. dla łatwiejszego porozumiewania się organów współpracujących w tej dziedzinie i właściwego podziału czynności.

Spowodowane tem zmiany w odniesieniu do obecnie obowiązujących instrukcyj, obowiązują od chwili otrzymania niniejszej instrukcji.

Pierwszą zasadniczą rzeczą jest wyeliminowanie podziału obrony przeciwlotniczej na obronę czynną i obronę bierną.

Obrona przeciwlotnicza jako zagadnienie stanowi jedną nierozerwalną całość, na którą składa się szereg czynności o różnorodnym charakterze. Przyjęte zatem zostaje tylko jedno ogólne pojęcie: obrona przeciwlotnicza.

Czynności te, poczynając od samoobrony pojedyńczego człowieka, aż do poczynań o charakterze ogólno-państwowym, regulowanym w drodze ustawodawczej, są przeprowadzane różnemi sposobami i przy pomocy różnych środków.

Całość organizacji O. P. L. dzieli się na trzy grupy (części):

I grupa (ogólna) — obejmować będzie czynności wypływające z potrzeb obrony całości Państwa,

II grupa (lokalna) — obejmować będzie czynności wynikające z potrzeb obrony organizowanej dla zapewnienia bezpieczeństwa poszczególnych miejscowości i ważnych objektów,

III grupa (samoobrona ludności) — obejmować będzie czynności do zabezpieczenia jednostki ludzkiej lub zespołu ludzi (rodziny i t. p.).

Grupa II-ga i III-cia są dalszym ciągiem i uzupełnieniem grupy I-ej.

I Grupa czynności wynika z ogólnego planu OPL. Państwa. Sposoby i środki wykonania tych czynności będą wskazane przez władze centralne.

II Grupa wyniknie częściowo z realizacji czynności grupy I-ej, a następnie z potrzeb obrony lokalnej organizowanej bez pomocy materjalnej ze strony Państwa.

III Grupa obejmie obronę organizowaną przez ogół ludności, wyłącznie dla celów własnej obrony i środkami własnemi.

Obrona przeciwlotnicza obejmuje następujące fazy czynności uszeregowanych w czasie i przestrzeni:

1. Zapobieganie, utrudnianie względnie uniemożliwienie wykonania napadów:
   a) działania na terenie nieprzyjacielskim,
   b) działania na terenie własnym.
2. Uodpornienie objektów napadu i pomniejszenie skutków nalotów.
3. Właściwe wykonanie obrony w czasie nalotu.
4. Likwidacja skutków nalotu.

Środki obrony przeciwlotniczej, zależnie od sposobu spełniania zadania w stosunku do sprzętu lotniczego nieprzyjaciela dzielą się na:

— czynne, działające bezpośrednio na sprzęt nieprzyjaciela i
— bierne, niedziałające na sprzęt nieprzyjaciela, a służące do utrudnienia wzgl. uniemożliwienia wykonania zadania, zmniejszenia skutków nalotu i do ich likwidacji.

Do **środków czynnych** zalicza się:

— lotnictwo bombardujące i myśliwskie,
— środki naziemne ogniowe (artylerja plotn. i karabiny maszynowe) i pomocnicze (aparaty podsłuchowe i reflektory),
— środki naziemno-powietrzne (balony zaporowe).

Do **środków biernych** zalicza się:

— środki utrudniającę wykonanie zadania (maskowanie, zadymianie, gaszenie świateł, objekty pozorne),
— środki uodporniające objekty napadu:
a) racjonalizacja budownictwa osiedli i objektów,
b) uodpornienie istniejących budowli,
c) ewakuacja,
d) rozproszenie,
e) zabezpieczenie ważniejszych urządzeń,
f) zabezpieczenie żywności i wody,
g) zabezpieczenie ludzi,
h) zabezpieczenie zwierząt,
— środki likwidujące skutki nalotu:
a) ratownictwo sanitarne,
b) ratownictwo weterynaryjne,
c) odkażenie,
d) akcja przeciwpożarowa,
e) usuwanie uszkodzeń (technicznych i innych),
f) usuwanie niewybuchów.

Odrębną grupę środków obrony przeciwlotniczej stanowią: — organizacja terenu i kierownictwo akcją OPL.,

— organizacja i zapewnienie sprawnego funkcjonowania łączności,
— służba dozorowania (obs. meld.),
— alarmowanie,
— służba informacyjna,
— służba rejestracyjna,
— służba meteorologiczna,
— służba bezpieczeństwa.

Wymienione środki stosuje się w okresach:

— pokojowym,
— od chwili zarządzenia pogotowia OPL.,
— „ „ zgaszenia świateł
— „ „ zapowiedzi alarmu,
— „ „ nadania sygnału alarmu,
— „ „ wykonania nalotu,
— „ „ odlotu samolotów npla,
— „ „ odwołania alarmu.

W okresie pokojowym wykonane zostają wszystkie prace organizacyjne i ważniejsze prace zdążające do przygotowania czynności przeznaczonych do utrudnienia wykonania zadania lotnictwa npla oraz służące do uodpornienia objektów napadu.

W okresie po zarządzeniu pogotowia OPL., wykańcza się w przyśpieszonym tempie prace

utrudniające wykonanie nalotu i uodporniajace objekty, oraz stawia się w stan gotowości środki służące do kierowania akcią OPL., i do likwidacji skutków nalotu; część tych środków rozpoczyna odrazu swą służbę, inne będą trzymane w pogotowiu do użycia.

W tym okresie wchodzą w rachubę:

— organa kierownictwa,
— służba dozorowania,
— „ łączności,
— „ alarmowania,
— „ informacyjna,
— „ meteorologiczna,
— „ bezpieczeństwa.

W okresie zgaszenia świateł mogą poza powyższemi służbami wejść w grę jeszcze inne, zależnie od ważności i położenia bronionych objektów, co zostanie omówione przy okresie alarmowania.

Od chwili zapowiedzi alarmu działają służby jak wskazano powyżej. Inne, zależnie od potrzeb, o czem będzie mowa później.

Od momentu nadania sygnału alarmu, wszystkie istniejące środki OPL. muszą być w pełnej gotowości do natychmiastowego działania. Specjalnie dotyczy to służby rejestracyjnej, która wyrusza w teren.

W okresie nalotu poza gotowością wszystkich organów do sprawowania kierownictwa i likwidacji skutków, muszą rozpocząć swą pracę organa rat. san. i straż pożarna oraz w pewnych wypadkach organa służące do usuwania uszkodzeń (pogotowia techniczne).

Po odlocie samolotów npla winny wyruszyć do pracy wszystkie organa służące do likwidacji skutków.

Okres po odwołaniu alarmu wypełnia dalsza likwidacja skutków nalotu. Stan pogotowia OPL. trwa nadal.

CZĘŚĆ II.

Dla nadania właściwego kierunku pracom odbywającym się w terenie, obowiązują następujące wytyczne:

1. Organizacja terenu.

Obszar kraju dla przygotowań OPL. i kierownictwa akcją podzielony jest na okręgi, pokrywające się z obszarami okręgów korpusów.

Niektóre ważniejsze rejony będą wydzielone z pod kompetencji dowódców O. K. i podporządkowane wprost wojskowej władzy centralnej (rejony wydzielone).

Okręgi zostaną podzielone na rejony łączące tereny o jednakowym charakterze (politycznym, gospodarczym i t. p.), granice rejonów pokrywać się będą z podziałem administracyjnym Państwa.

Nazwa „rejon" w dotychczasowem znaczeniu tego słowa nie będzie istniała.

Wszystkie istniejące na terenie Państwa, objekty (jak osiedla, objekty komunikacyjne, przemysłowe i t. p.), wymagające zastosowania OPL. zostają podzielone na dwie kategorje stosownie do wielkości objektu i jego składu. Podział ten nie zostaje uskuteczniony ze względu na ważność objektu, ani na charakter przygotowań OPL. a tylko ze względów opisowych.

Pierwsza kategorja otrzymuje nazwę „ośrodków". Należą do niej mniej lub więcej zwarte zbiorowiska zabudowań o różnolitem przeznaczeniu i różnej użytkowości wraz ze znajdującemi się wśród nich budowlami i urządzeniami technicznemi.

Ogólnym typem takich zbiorowisk są miejscowości w pojęciu geograficznem ze swoimi budynkami mieszkalnemi, fabrykami, zakładami użyteczności publicznej, stacjami kolejowemi i t. d.

Wskutek zajmowania przez siebie znacznej powierzchni terenu „ośrodki" narażone są na skuteczne wykonanie bombardowania z dużych wysokości.

Drugą kategorję objektów nazywać należy „punktami". Będą to mniejsze osiedla ludzkie, oraz objekty mniejsze, położone samotnie jak np. fabryka, skład amunicii, stacja kolejowa, most i t. p., które mogą być bombardowane z niewielkich wysokości.

Przy określeniach „ośrodek" i „punkt" nie należy dodawać przymiotnika „O P L"., jako zbędnego.

2. Organizacja wewnątrz ośrodków (punktów).

Wewnątrz ośrodków znajdować się będą pewne rodzaje objektów, które stanowią zasadniczo samowystarczalne jednostki o właściwym sobie charakterze, a więc:

— miasto w ścisłem tego słowa znaczeniu (domostwa mieszkalne),
— objekty komunikacyjne (kolejowe),
— objekty wojskowe,
— objekty przemysłowe,
— objekty użyteczności publicznej.

Miasto (domostwa mieszkalne), objekty wojskowe i objekty komunikacyjne tworzą odrębne grupy organizujące swą OPL.

Jeżeli niektóre znajdujące się wewnątrz osiedli ludzkich, objekty przemysłowe i użyteczności publicznej oraz ewentualnie inne ze względu na swój specjalny charakter i znaczenie muszą posiadać specjalną organizację OPL. (możliwie również samowystarczalną) to określa się je jako objekty wydzielone, dla zaznaczenia, że mimo terenowego położenia wewnątrz jednej z poprzednio wyliczonych grup, dany objekt jest samodzielny.

Wewnątrz kategorji objektów objętych nazwą „punkt", ze względu na jednolity ich charakter, niema żadnego zróżniczkowania objektów.

a) **Kierownictwo.**

Na czele OPL. ośrodka (punktu) stoi komendant OPL. ośrodka (punktu).

Na czele OPL. miasta stoi komendant OPL. miasta.

Na czele OPL. objektów kolejowych stoi kierownik OPL. objektów kolejowych (stacji kolejowej).

Na czele OPL. objektu wydzielonego stoi komendant OPL., przyczem podać należy nazwę danego objektu np. poczty, fabryki parowozów i t. p.

Kierownictwo akcją OPL. objektów wojskowych sprawuje komendant garnizonu.

Ustalenie osoby cywilnych komendantów OPL., jako zależne od rozporządzenia wykonawczego do ustawy o OPL. zostanie określone później.

Jeżeli na czele akcji OPL. ośrodka lub punktu stać będzie osoba wyjskowa, dysponując środkami czynnemi, wówczas otrzymuje nazwę — dowódca OPL. ośrodka (punktu).

Komendanci OPL miasta, kolei i objektów wydzielonych podlegają bezpośrednio komendantowi (dowódcy) ośrodka.

Kierownictwo akcją OPL. sprawuje się przy pomocy istniejących organów władz państwowych lub samorządowych, z jaknajmniejszym ich wzmocnieniem przez osoby specjalnie w tym celu powołane.

Natomiast akcja samoobrony, która z tytułu swego charakteru musi opierać się na nieistniejących w czasie pokoju organach, zostaje zmontowana od podstaw.

b) **Powołanie personelu** pomocniczego i wykonawczego będzie przeprowadzone na podstawie uprawnień wynikających z ustawy o OPL.

3. Służba dozorowania.

Nazwę „służba obs. meld." zastępuje się nazwą „służba dozorowania". Służba ta, w odróżnieniu od lokalnej służby obs. meld. stanowi jednolitą organizację na obszarze całego Państwa.

Do zadań tej służby należy również obowiązek alarmowania poszczególnych komend ośrodków (punktów) a nietylko przekazywanie otrzymywanych meldunków.

Pewne zmiany w stosunku do obecnego stanu rzeczy, zajdą w sposobie pełnienia służby na posterunkach w terenie, a specjalnie w zracjonalizowaniu elementów obserwacji, zniesieniu meldowania o zbędnych elementach (jak np. wysokość lotu, typ samolotu), następnie w uproszczeniu formy meldunku i t. p.

Ponadto zajdą pewne zmiany w wyposażeniu, szczególnie w odniesieniu do ilości kabla. Szczegóły tych zmian zostaną zarządzone oddzielnie.

4. Alarmowanie.

Decyzja zarządzenia alarmu przechodzi na szczebel komendanta centrali dozorowania, jako bliżej stojącego do organów meldujących o samolotach npla, oraz znającego całokształt sytuacji na obszarze sobie powierzonym.

Okres alarmu zostaje podzielony na trzy fazy:

1 — gaszenie świateł,
2 — zapowiedź alarmu,
3 — właściwy alarm.

Zależnie od ważności i położenia danego objektu w każdej z tych faz będą przeprowadzone odpowiednie czynności, stopniujące stan gotowości do przyjęcia ataku lotniczego.

Może się zdarzyć, że pewne miejscowości przez cały czas trwania pogotowia OPL. będą musiały pozostawać w fazie zgaszonych świateł, a nawet „zapowiedzi alarmu". Stan taki określa się jako „ostre pogotowie OPL". Miejscowości, względnie strefy, w których obowiązywać będzie taki stan, zostaną przez MS. Wojsk. podane do wiadomości właściwych władz terenowych.

Rozgłoszenie zarządzenia alarmu wewnątrz ośrodka (punktu) należy do właściwego dowódcy (komendanta OPL.). Zarządzenie gaszenia świateł i zapowiedź alarmu winny być podawane telefonicznie wyłącznie do osób bezpośrednio zainteresowanych, natomiast sygnał właściwego alarmu podany być musi przy pomocy srodków dźwiękowych.

Każda z faz alarmu pociąga za sobą dla organów kierowniczych i wykonawczych wykonanie pewnych specjalnych czynności związanych z osiągnięciem całkowitej gotowości do OPL.

Dla ogółu ludności istnieją tylko dwie fazy, a mianowicie:

— gaszenie świateł,
— sygnał dźwiękowy.

Gaszenie świateł uskuteczniane będzie zazwyczaj przed dźwiękowym sygnałem alarmowym, o ile sytuacja nalotu nieprzyjacielskiego na to zezwoli. Będzie ono zatem rodzajem uprzedzenia o możliwem niebezpieczeństwie, a jednocześnie znakiem do niegorączkowego wykonania czynności potrzebnych do zabezpieczenia się.

Sygnał dźwiękowy alarmowy będzie ostatecznym zawiadomieniem i potwierdzeniem zbliżającego się nalotu.

Jeżeli sytuacja nalotu nieprzyjacielskiego tę konieczność narzuci, wówczas dźwiękowy sygnał alarmowy podany zostanie jednocześnie z gaszeniem świateł.

W miejscowościach, w których gaszenie świateł nastąpi głównie na korzyść całego okolicznego obszaru, a nie ze względu na możliwość nalotu na samą miejscowość, gaszenie świateł nie powinno pociągać za sobą czynności alarmowych, o czem ludność musi być odpowiednio pouczona w obwieszczeniach.

Dźwiękowy sygnał alarmu musi być tak zorganizowany, by objął cały ośrodek (punk), nawet w najniekorzystniejszych warunkach atmosferycznych i lokalnych (szum i hałas uliczny).

System środków alarmowych ogólny musi mieć swój odpowiednik dla przeprowadzenia alarmu wewnątrz poszczególnych objektów i budynków.

System alarmowy musi być w stałej gotowości do nadawania sygnałów i musi podlegać bezpośrednio dowódcy (komendantowi) ośrodka (punktu).

5, **Służba informacyjna.**

Zbiera ona dane o lotnictwie nieprzyjacielskim, jego sprzęcie, zasadach użycia, sposobach wykonania nalotów, środków użycia w czasie nalotów i t. p.

Dane te będą potrzebne organom kierowniczym wyższego szczebla dla ustalenia właściwych metod przeciwdziałania.

Wszelkie potrzebne informacje będą czerpane z meldunków i sprawozdań przewidzianych w organizacji OPL., tak, że odrębnej organizacji tej służby nie będzie. Specjalne organa tej służby mogą istnieć tylko na szczeblach władz kierowniczych.

6. **Służba rejestracyjna.**

Jako rozpoczynająca swą pracę dopiero po sygnale alarmu, zostaje ona oddzielona od służby alarmowej. Będzie to służba działająca na korzyść organów kierowniczych wszystkich szczebli (w danej miejscowości). Tak np. posterunek rejestracyjny na terenie budowli będzie meldował wyłącznie do komendanta danego objektu, komendant objektu będzie meldował do komendanta dzielnicy miasta i t. p.

Organami służby rejestracyjnej są posterunki w obrębie budowli, oraz ewent. posterunki na terenach nie posiadających domów mieszkalnych. Posterunki w obrębie budowli będą obserwować również część ulicy, przyległą do danej posesji aż do połowy jezdni. Specjalne patrole mogą być stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Na szczeblu komend dzielnic miasta i ośrodka (punktu) żadnych specjalnych organów służby rejestracyjnej nie ustanawia się. Rejestrację winni prowadzić zastępcy właściwych komendantów. Meldunki przyjmować będą telefoniści komend OPL.

Poza temi organami obowiązek meldowania o wydarzeniach będzie ciążył na wszystkich organach znajdujących się w terenie w czasie nalotów.

12.

Ustawa z dn. 14 lipca 1936 r. o Trybunale Stanu [1].

W nr. 56, poz. 403 Dz. U. R. P. z dnia 22 lipca 1936 r. ogłoszona została ustawa o Trybunale Stanu.

Trybunał Stanu powołany jest do orzekania w sprawach Prezesa Rady Ministrów, Ministrów, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem, a jeśli chodzi o senatorów i posłów, za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu oraz przestępstwa z chęci zysku.

Prawo pociągania do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Rządu służy Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych (art. 30 Konstytucji). — Senatorowie i posłowie oddawani są pod sąd Trybunału Stanu na żądanie Marszałka Senatu względnie Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli (art. 44 Konstytucji).

Trybunał Stanu składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 6 sędziów i tyluż zastępców, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pośród kandydatów, przedstawionych przez Sejm i Senat. Oskarżycielem publicznym przed Trybunałem Stanu jest, zależnie od sprawy, osoba wybrana przez Izby Połączone, właściwą Izbę, Marszałka odpowiedniej Izby względnie Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego.

Trybunał Stanu ma siedzibę w Warszawie. Członkowie tego Trybunału sprawują swój urząd honorowo.

Dotychczas obowiązująca ustawa o Trybunale Stanu z dn. 27 kwietnia 1923 r. straciła swą moc z dniem 22 lipca 1936 r.

13.

Ustawa z dn. 14 lipca 1936 r. o paszportach [2].

W nr. 56, poz. 404 Dz. U. R. P. z dn. 22 lipca 1936 r. ogłoszona została ustawa o paszportach, znosząca dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie.

Paszporty, niezbędne przy opuszczaniu przez obywateli polskich obszaru Państwa Polskiego i powrocie na ten obszar, dzielą się na: zwyczajne, służbowe, dyplomatyczne i zbiorowe. Wa-

[1] Streszczenie ustawy z dn. 14 lipca 1936 r. o Trybunale Stanu, ogłoszonej w nr. 56, poz. 403 Dz. U. R. P. z dnia 22 lipca 1936 r.

[2] Streszczenie ustawy z dn. 14 lipca 1936 r. o paszportach, ogłoszonej w nr. 56, poz. 404 Dz. U. R. P. z dn. 22 lipca 1936 r.

runkiem uzyskania paszportu zwyczajnego i zbiorowego jest wykazanie się posiadaniem obywatelstwa polskiego, zezwoleniem władz wojskowych (ewent.), zaświadczeniem emigracyjnem (dla celów emigracyjnych), zezwoleniem rodziców (opiekunów), jeśli chodzi o osoby niepełnoletnie. Gdy wydanie paszportu może narazić na szkodę ważny interes państwowy lub gdy przeciwko ubiegającemu się o paszport toczy się postępowanie karne, następuje odmowa wydania paszportu. Ze względu na dobro Państwa wydawanie paszportów zagranicznych może być uchwałą Rady Ministrów wstrzymane lub ograniczone na okres jednego roku.

Paszporty zwyczajne, służbowe i dyplomatyczne są jednoosobowe, jednakże w paszporcie męża może być wpisana żona i dzieci do lat 13. Przepisy, dotyczące wydawania paszportów służbowych i dyplomatycznych, ustala Rada Ministrów.

Paszporty zbiorowe mogą otrzymać: uczestnicy wycieczek szkolnych, naukowo badawczych, dydaktycznych i morskich, członkowie organizacyj i stowarzyszeń oraz zamieszkali zagranicą obywatele polscy, uczestniczący zbiorowo w wycieczkach.

Z wyjątkiem zbiorowych i emigracyjnych paszporty mogą być wydawane na okres lat 3 i przedłużane najwyżej do lat 5; uprawniają one w tym okresie czasu do wielokrotnych wyjazdów i powrotów. Natomiast paszporty zbiorowe uprawniają tylko do jednorazowego wyjazdu i powrotu i wydawane są na okres 3 miesięcy. Po upływie okresu ważności paszport zwraca się władzy, która go wydała. Normalnie paszporty są ważne na wszystkie kraje zagraniczne.

Paszporty zwyczajne i zbiorowe podlegają opłatom paszportowym, a paszporty służbowe i dyplomatyczne są od nich wolne. Nie pobiera się opłat za paszporty, wydawane emigrantom, osobom, które otrzymały zasiłek na wyjazd z funduszów państwowych, dzieciom do lat 13 i niezamożnym, którzy niezamożność swą udowodnią. Ulg i zwolnień od opłat paszportowych udziela Minister Spraw Wewnętrznych.

Paszporty zwyczajne i zbiorowe wydają w kraju powiatowe władze administracji ogólnej, a zagranicą urzędy konsularne.

Ustawa ta weszła w życie z dniem 21 sierpnia 1936 r.

14.

Zmiana rozporządzenia o dietach i kosztach podróży służbowych. [1]

W nr. 54, poz. 393 Dz. U. R. P. z dn. 15 lipca 1936 r ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r., zmieniające częściowo dotychczasowe przepisy o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłem miejscem służbowem i w razie przeniesienia.

Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia są następujące:

1) Diety dzienne funkcjonarjuszów państwowych z uposażeniem według IV grupy wynoszą 25 zł., V grupy 17 zł., VI grupy 13 zł., VII grupy 10 zł., VIII grupy 8 zł., IX grupy 7 zł., X grupy 6 zł., XI i XII grupy 5 zł.

2) Jednostką obliczania diet jest 24-godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu do chwili powrotu do miejsca służbowego. Jeżeli pobyt poza miejscem służbowem trwa dłużej, niż 24 godzin, należy się za końcowy okres czasu ponad 6 do 12 godzin połowa diety, ponad 12 do 18 godzin 75% diety, a ponad 18 godzin cała dieta. O ile pobyt poza miejscem służbowem trwa krócej, niż 24 godzin, należy się za czas ponad 6—12 godzin połowa diety, ponad 12 do 18 godzin 75% diety, a ponad 18 godzin cała dieta.

3) Prawo przejazdu klasą pierwszą przysługuje funkcjonarjuszom państwowym z uposażeniem według grup I — V, a nadto bez względu na grupę uposażenia kierownikom władz bezpośrednio podległych władzy naczelnej, naczelnikom wydziałów (biur), starostom i kierownikom starostw.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 15 lipca 1936 r.

[1] Streszczenie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 lipca 1936 r., ogłoszonego w Nr. 54, poz. 393 Dz. U. R. P. z dn. 15 lipca 1936 r.

15.

Zmiana statutu organizacyjnego Ministerstwa W. R. i O. P. [1]

Z dniem 10 lipca 1936 r. wszedł w życie uchwalony przez Radę Ministrów dn. 2 lipca 1936 r. nowy statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P.

Według tego statutu Ministerstwo W. R. i O. P. dzieli się na 5 departamentów, a mianowicie: Ogólny, Szkolnictwa Ogólnokształcącego, Szkolnictwa Zawodowego, Nauki i Szkół Wyższych, Wyznań Religijnych i Biuro Personalne oraz nie wchodzące w skład departamentów wydziały, a mianowicie: Wydział Prezydjalny, Wydział Sztuki i Wydział Archiwów Państwowych.

I Departament Ogólny obejmuje następujące wydziały i referaty: 1. Wydział Prawny, 2. Wydział Budżetowo-Rachunkowy, 3. Wydział Budownictwa, 4. Referat Statystyczny i 5. Referat Administracyjno-Gospodarczy.

II Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego obejmuje: 1. Wydział Szkolnictwa Pow-

[1] Streszczenie zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 15 lipca 1936 r., zamieszczonego w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 112.

szechnego, 2. Wydział Szkolnictwa Średniego Ogólnokształcącego, 3. Wydzial Oświaty Pozaszkolnej, 4. Wydział Programowy i 5. Wydział Wychowania.

III Departament Szkolnictwa Zawodowego obejmuje: 1. Wydział Szkół Przemysłowych, 2. Wydział Szkół Handlowych, 3. Wydział Szkół Rolniczych i Gospodarczych, 4. Wydział Programowo-Ustrojowy, 5. Referat Ogólny i 6. Referat Kwalifikacyjny.

IV Departament Nauki i Szkół Wyższych obejmuje: 1. Wydział Nauki, 2 Referat Ustrojowo-Programowy, 3. Referat Administracyjny i 4. Referat dla Spraw Młodzieży Szkół Wyższych.

V Departament Wyznań Religijnych obejmuje: 1. Referat Wyznania Katolickiego, 2. Referat Wyznania Prawosławnego i Staroobrzędowego i 3. Referat Wyznań Ewangelickich, Sekt i Wyznań Niechrześcijańskich.

VI Biuro Personalne obejmuje: Referat Ogólno-Organizacyjny, 2. Referat Ruchu Służbowego, 3. Referat Uposażeniowy i 4. Referat Dyscyplinarny.

VII Wydział Prezydjalny (sekretarjat osobisty Ministra), obejmuje sprawy reprezentacyjne, polityki narodowościowej i wyznaniowej, szkolnictwa zagranicznego, sprawy prasowe i zlecone przez Ministra.

VIII Wydział Sztuki.

IX Wydział Archiwów Państwowych.

Na podstawie zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 30 lipca 1936 r. Nr. BP.-15720/36 kierownictwo poszczególnych komórek organizacyjnych Ministerstwa W. R. i O. P. objęli:

I **Departamentu Ogólnego:** p. Andrzej Nowak, naczelnik wydziału,

1. Wydziału Prawnego: p. dr. Zygmunt Kwiatkowski, naczelnik wydziału,
2. Wydziału Budżetowo-Rachunkowego: p. Andrzej Nowak, naczelnik wydziału,
3. Wydziału Budownictwa: p. inż. Zdzisław Mączeński, p. o. naczelnika wydziału.
4. Referatu Statystycznego: p. dr. Marjan Falski, kierownik referatu,
5. Referatu Administracyjno-Gospodarczego: p. Tomasz Serafin, kierownik referatu.

II **Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego:** p. dr. Michał Pollak, dyrektor departamentu,

1. Wydziału Szkolnictwa Powszechnego: p. Stanisław Bugajski, naczelnik wydziału,
2. Wydziału Szkolnictwa Średniego Ogólnokształcącego: p. dr. Marjan Koczwara, p. o. naczelnika wydziału,
3. Wydziału Oświaty Pozaszkolnej: p. Stanisław Podwysocki, prow. naczelnik wydziału,
4. Wydziału Programowego: p. Tadeusz Łazowski, p. o. naczelnika wydziału,
5. Wydziału Wychowania: p. Adam Dobrodzicki, naczelnik wydziału.

III **Departamentu Szkolnictwa Zawodowego:** p. Jan Firewicz, dyrektor departamentu,

1. Wydziału Szkół Przemysłowych: p. inż. Gustaw Hensel, naczelnik wydziału,
2. Wydziału Szkół Handlowych: p. Jan Chodorowski, p. o. naczelnika wydziału,
3. Wydziału Szkół Rolniczych i Gospodarczych: p. Stanisław Wiśniewski, naczelnik wydziału,
4. Wydziału Programowo-Ustrojowego: p. Adam Bedyński, p. o. naczelnika wydziału,
5. Referatu Ogólnego: p. mgr. Stefan Kowalski, p. o. kierownika referatu,
6. Reieratu Kwalifikacyjnego: p. inż. Antoni Romanowski. kierownik referatu,

IV **Departamentu Nauki i Szkół Wyższych:** p. prof. dr. Józef Ujejski, podsekretarz stanu,

1. Wydziału Nauki: p. Bolesław Kielski, p. o. naczelnika wydziału,
2. Referatu Ustrojowo-Programowego: p. dr. Zygmunt Zagórowski, kierownik referatu,
3. Referatu Administracyjnego: p. Czesław Łapiński, p. o. kierownika referatu,
4. Referatu dla Spraw Młodzieży Szkół Wyższych: p. mgr. Stanisław Kulesiński, p. o. kierownika referatu,

V **Departamentu Wyznań Religijnych:** p. Franciszek Potocki, dyrektor departamentu,

1. Referatu Wyznania Katolickiego: p. inż. Tadeusz Orsini-Rosenberg, kierownik referatu,
2. Referatu Wyznania Prawosławnego i Staroobrzędowego: p. dr. Janusz Woliński, kierownik referatu,
3. Referatu Wyznań Ewangelickich, Sekt i Wyznań Niechrześcijańskich: p. Zygmunt Chrząstowski, kierownik referatu,

VI **Biura Personalnego:** p. Wojciech Przybyłowicz, dyrektor biura personalnego,

1. Referatu Ogólnoorganizacyjnego: p. mgr. Euzebiusz Braun, kierownik referatu,
2. Referatu Ruchu Służbowego: p. Stanisław Marszałek, kierownik referatu,
3. Referatu Uposażeniowego: p. mgr. Władysław Rychlewicz, p. o. kierownika referatu,
4. Referatu Dyscyplinarnego: p. Kazimierz Dubiel, kierownik referatu,

VII **Wydziału Prezydjalnego:** p. Seweryn Maciszewski, p. o. naczelnika wydziału,

VIII **Wydziału Sztuki:** p. dr. Władysław Zawistowski, naczelnik wydziału,

IX **Wydziału Archiwów Państwowych:** p. Witold Suchodolski, dyrektor archiwów państwowych.

16.

PREZES RADY MINISTRÓW **Odpis.**
Nr. 149-1/2

Warszawa, dnia 29 lipca 1936 r.

OKÓLNIK Nr. 50.

Do
Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

Stwierdzam konieczność podniesienia estetycznego wyglądu wszystkich gmachów państwowych i samorządowych.

W tym celu należy wszystkie budynki państwowe i samorządowe, z wyjątkiem gmachów o wybitnie wartościowej architekturze, obsadzić pnączami. Najlepiej zasadzać dzikie wino samopnące, t. j. czepiające się ścian o własnej sile, mianowicie odmianę „Ampelopsis Veistch" (wymagającą jednak naświetlenia południowego) lub odmianę „Ampelopsis Engelmani" nadającą się również na fasady mniej oświetlone—wschodnie i zachodnie.

Wprowadzając w życie zasadę „niema domu państwowego ani samorządowego bez pnączy", proszę Pana Ministra o wydanie stosownych zarządzeń w odniesieniu do gmachów, pozostających w zarządzie Jego resortu.

Prezes Rady Ministrów
(—) **Sławoj Składkowski.**

17.

PREZES RADY MINISTRÓW **Odpis.**
Nr. 48-58/1

Warszawa, dn. 30 lipca 1936 r.

Polowania funkcjonarjuszów państwowych w lasach prywatnych.

OKÓLNIK Nr. 52.

Do
Wszystkich P. P. Ministrów w Warszawie.

Zdarza się, że urzędnicy, w szczególności zajmujący wyższe stanowiska w administracji państwowej, przyjmują zaproszenia na polowania, urządzane przez właścicieli większych obwodów łowieckich nie licząc się z tem, że w ten sposób zaciągają wobec zapraszających pewne zobowiązania towarzyskie, które mogą okazać się krępujące przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Niejednokrotnie później, urządzających polowania, widuje się w gabinetach urzędników polujących, co w zestawieniu może budzić wątpliwości, a jest niedobrze, gdy przełożony ma dużo do myślenia o celowości zachowania się podwładnych. Prosta przyzwoitość w stosunkach towarzyskich wymaga, że tylko ten powinien jeździć na przyjęcia i polowania, kto może odwzajemnić się w równej mierze. Jeżeli natomiast możliwość ta nie istnieje, zaproszeń przyjmować nie wolno.

PP. Ministrów proszę o zarządzenie zwrócenia w tym zakresie uwagi kierowników władz podległych z zaznaczeniem, że powyższe nie dotyczy polowań urządzanych przez administrację lasów państwowych.

Prezes Rady Ministrów
(—) **Sławoj Składkowski.**

18.

PISMO OKÓLNE

z dnia 4 sierpnia 1936 r. Nr. O-14633/36

w sprawie punktualnego rozpoczynania pracy — wyjaśnienie.

Obowiązek punktualnego rozpoczynania urzędowania o godz. 8 rano dotyczy wszystkich urzędników w warunkach normalnych.

W razie powrotu późną nocą z podróży służbowej może zajść potrzeba odpoczynku poza godz. 8 rano. W tych wypadkach należy, o ile możności, zapowiedzieć naprzód rozpoczęcie urzędowania w godzinie późniejszej z dokładnem określeniem tej godziny, względnie powiadomić w danym dniu urząd o niemożności przybycia na godz. 8 i oznaczyć ściśle termin przybycia.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
J. Komornicka.
p. o. Naczelnika Wydziału.

19.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO. **Odpis.**

Warszawa, dn. 10 lipca 1936 r.
Nr. BP - 10645/36.

Składki emerytalne za czas urlopu bezpłatnego po dniu 1 lutego 1934 r. (art. 38 „b" ustawy emerytalnej).

Do
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu (pismo tegoż Ministerstwa z dnia 27 maja 1936 r. Nr. D. I. 286/Em/36) wyjaśnia, że wobec

znowelizowania art. 38 pkt. „b” ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. czas urlopu bez uposażenia udzielonego nauczycielowi dla pracy w szkolnictwie państwowem innych działów administracji, w szkolnictwie prywatnem lub instytucji społecznej, zajmującej się szerzeniem oświaty pozaszkolnej, od dnia 1 lutego 1934 r. będzie zaliczony do wysługi emerytalnej bez obowiązku uiszczenia za czas tego urlopu opłat emerytalnych.

W związku z tem należy te kwoty, które zostały wpłacone za czas urlopu od 1 lutego 1934 r. zwrócić zainteresowanym.

Dyrektor Biura Personalnego
(—) **W. Przybyłowicz.**

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 16 lipca 1936 r. Nr. BP - 13673/36.

Sprawa: j. w.

**Inspektorom Szkolnym
w Okręgu**

do wiadomości.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Janina Komornicka
p. o. Naczelnika Wydziału

20.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO.

—

Warszawa, dnia 15 czerwca 1936 r.
Nr. I. Pol - 661/36.

Propaganda handlowa w szkołach.

W związku z ujawniającą się na terenie szkół akcją propagandową niektórych firm handlowych, które zwłaszcza pod pozorem pomocy w dożywianiu dzieci usiłują reklamować swoje wyroby— Ministerstwo zwraca uwagę, że wystąpienia firm na terenie szkolnym,— czy to w formie bezpłatnego, bezpośredniego rozdawnictwa wyrobów handlowych wśród młodzieży szkolnej, czy też w formie kolportowania pism reklamowych, czy wreszcie w formie akcji odczytowej — nie mogą mieć miejsca bez żadnych w tym względzie wyjątków — celem stanowczego uchronienia szkół od walki konkurencyjnej, nie mającej nic wspólnego z pracą szkolną. Ewentualne podarunki firm na dożywianie ubogich uczniów mogą przyjmować jedynie kierownictwa szkół wzgl. opieki szkolne bez jakichkolwiek zobowiązań na rzecz propagandy handlowej tych firm wśród młodzieży szkolnej.

p. o. Dyrektora Departamentu
(—) **A. Nowak.**

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO
W LUBLINIE.

—

Dnia 19 czerwca 1936 roku.
Nr. O - 11680/36.

Sprawa: **propaganda handlowa
w szkołach.**

OKÓLNIK Nr. 31

do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) **St. Lewicki.**

21.

PISMO OKÓLNE

z dnia 11 lipca 1936 r. Nr. O-11953/36

w sprawie zbierania statystycznych danych.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 19 czerwca 1936 r. Nr. I-Pol. 1264/36 wyjaśniło, że zgodnie z pktem 2 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 30.IX. 1935 r. (Nr. BP-21716/35) w sprawie ograniczenia czynności biurowo-administracyjnych w szkolnictwie ogólnokształcącem i zawodowem (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9, poz. 175) zbieranie materjałów statystycznych może być podejmowane przez szkoły tylko za zgodą władz szkolnych (Ministerstwa dla całego Państwa—Kuratorjum dla Okręgu) z ograniczeniem do najistotniejszych i najważniejszych potrzeb szkolnictwa i oświaty. Należy zatem w oparciu o cyt. zarządzenie pilnie przestrzegać, aby zbieranie materjałów statystycznych w szkołach odbywało się tylko na wyraźne zarządzenie władz szkolnych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
J. Komornicka.
p. o. Naczelnika Wydziału.

22.

PISMO OKÓLNE

z dnia 30 czerwca 1936 r. Nr. I - 10849/36.

w sprawie zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem Nr. 51 z dnia 30 maja r. b. Nr. II. P.-2606/36 zarządziło, co następuje w sprawie zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym: W związku z podnoszonemi zapytaniami dotyczącemi właściwego ustosunkowania się władz szkolnych oraz administracyjnych (w zakresie opieki społecznej) do zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym t. zw. ochron (dziecińców), spełniających pewne funkcje wychowawcze, Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

Wiele zakładów opiekuńczych, stosujących zajęcia pozornie zbliżone do tych, które prowadzi się w przedszkolach, nie realizuje w pełni systematycznie programu wychowawczego z tego np. względu, że celem zasadniczym organizatorów zakładów było danie dzieciom opieki moralnej i materjalnej dla ochronienia ich przed ujemnemi wpływami ulicy czy środowiska. Zakłady tego typu mają szczególniejsze znaczenie dla dzieci, których matki są zatrudnione poza domem.

W tym stanie rzeczy liczyć się należy z faktem, że nie każdy zakład, gromadzący dzieci w wieku przedszkolnym, jest przedszkolem, podlegającem nadzorowi władz szkolnych i przepisom ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych.

W każdym zatem wypadku wątpliwym dla którejkolwiek z władz nadzorczych, t. j. organów bądź Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bądź Ministerstwa Opieki Społecznej należy ustalić charakter takiego zakładu.

Ustalenie nastąpić może z inicjatywy władz szkolnych, lub też władz powołanych do nadzoru nad instytucjami opiekuńczemi, a odbyć się winno drogą osobistego komisyjnego zwiedzenia takiego zakładu celem stwierdzenia jego charakteru przez przedstawicieli władz szkolnych i administracyjnych władz nadzorczych nad zakładami opiekuńczemi. Ze strony władz szkolnych winien tego dokonać inspektor szkolny osobiście lub przez delegowanego podinspektora szkolnego.

Gdyby po zbadaniu zakładu opinje inspektora szkolnego i władz nadzorujących instytucje opiekuńcze w I instancji co do charakteru zakładu nie były uzgodnione, sprawa winna być rozstrzygnięta drogą porozumienia odpowiednich władz wyższych.

Powyższe przesyłam do wiadomości i stosowania.

Jednocześnie proszę pp. inspektorów o ustalenie, które z istniejących w powierzonym Im obwodzie przedszkoli nie podlegają przepisom ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych jak również o zwrócenie się w wątpliwych wypadkach do Kuratorjum o rozstrzygnięcie. Proszę również o wezwanie właścicieli przedszkoli, podlegających wyżej powołanej ustawie, do spełnienia warunków ustawowych, o ile nie uzyskali dotychczas zezwolenia Kuratorjum na dalsze prowadzenie istniejących przedszkoli.

p. o. Naczelnika Wydziału
(—) **J. Komornicka.**

23.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO W LUBLINIE. **Odpis.**

—

Dnia 16 lipca 1936 r. Nr. BP-13724/36.

Sprawa: **orzeczenie karne Dozorów Szkolnych.**

Do
Pana Inspektora Szkolnego
w Tomaszowie Lubelskim.

W myśl art 42. § 2. Kodeksu Karnego z 1932 r. w razie nieściągalności grzywny lub w razie gdyby jej ściągnięcie narażało skazanego na ruinę majątkową Sąd zamienia grzywnę na areszt, przyjmując dzień aresztu za równoważnik grzywny od 5 do 50 złotych.

Postanowienia Dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7/II. 1918 r. o zamianie grzywny pieniężnej na areszt wymierzony przez Dozór Szkolny rodzicom za niedopełnienie obowiązku szkolnego są obecnie ze względu na upływ czasu i zmianę waluty nieaktualne, dlatego też w wypadku zamiany grzywny na areszt, Dozory Szkolne winny przestrzegać odnośnych przepisów prawa karnego materjalnego i przyjmować jeden dzień aresztu za równoważnik grzywny zł. 5.

Jak wynika z załączonego orzeczenia karnego Dozoru Szkolnego gm. Pasieki, wymierzoną Mikołajowi Matce, grzywnę zł. 5. zamieniono na areszt przez 5 dni, a z przyczyn, podanych wyżej orzeczenie to nie może być wykonane przez Zarząd Więzienia w Warszawie, gdzie Matka obecnie przebywa. Proszę przeto o spowodowanie sprostowania przez Dozór Szkolny gm. Pasieki orzeczenia karnego, przez przyjęcie kary zamiennej zł. 5. na jeden dzień aresztu.

Orzeczenie po sprostowaniu proszę nadesłać do Kuratorjum w nieprzekraczalnym terminie do 20 b. m. ze względu na sprawozdanie do Ministerstwa.

Za Naczelnika Biura Personalnego
M. Powtak.
Radca.

24.

PISMO OKÓLNE

z dnia 18 lipca 1936 r. Nr. O - 9206/36.

w sprawie ubezpieczeń społecznych i wypłaty dodatków mieszkaniowych z funduszów komunalnych.

Przy kontroli jednego z inspektoratów stwierdzono, że pracownicy kontraktowi nie są w terminach ustawowych zgłaszani do ubezpieczeń, oraz że opłaty na Fundusz Pracy od dodatków mieszkaniowych, wypłacanych nauczycielstwu szkół powszechnych z funduszów komunalnych nie są potrącane przez inspektorat, a przez rejonowych płatników.

W związku z powyższem zarządzam, co następuje:

Stosownie do postanowień § 14 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 28.XII.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818) pracodawca jest obowiązany zgłosić do ubezpieczenia każdego przyjętego pracownika w ciągu siedmiu dni, jeśli zakład pracy znajduje się w siedzibie ubezpieczalni lub w ciągu dziesięciu dni, jeśli zakład pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni. Art. 111 i 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 r. (Dz. U. R P. Nr. 106, poz. 911) stanowią, że między innemi warunkami zasadniczym warunkiem zaliczenia miesięcy składkowych do ubezpieczenia i uzyskania świadczeń przez ubezpieczonego, przysługujących mu z mocy ustawy, jest terminowe zgłoszenie do ubezpieczenia. Art. 112 tego rozporządzenia podkreśla ponadto odpowiedzialność materjalną osób winnych za straty, wyrządzone pracownikowi z powodu zaniedbania przepisanych zgłoszeń.

Podając powyższe postanowienia do wiadomości chcę podkreślić odpowiedzialność Panów Inspektorów, jako pracodawców za terminowe zgłaszanie pracowników do ubezpieczenia.

W związku z rozporządzeniem Pana Ministra W. R. i O. P. z dn. 11.III.1931 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4—5, poz. 44) wyjaśniam, że w wykazach (listach płacy) na wypłatę dodatków mieszkaniowych nauczycielstwu szkół powszechnych z funduszów komunalnych winny być uwzględniane potrącenia na Fundusz Pracy, a Kasie Urzędu Skarbowego należy zlecać zarachowanie potrąceń jednocześnie z wypłatą lub przesyłką należności właściwym osobom.

W sprawie procedury, jaka ma być przytem stosowana, należy się porozumieć z Kasą Urzędu Skarbowego.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Janina Komornicka
p. o. Naczelnika Wydziału.

25.

PISMO OKÓLNE

z dnia 13 lipca 1936 r. Nr. II-4734/36

w sprawie odstąpienia szkołom powszechnym zbędnych książek.

W związku z okólnikiem Kuratorjum z dnia 4 kwietnia r. b. Nr. II-4734/36 w sprawie bibljotek uczniowskich klas I i II gimnazjum dawnego ustroju zarządzam, co następuje:

Wszystkie książki, których wykazy nadesłały Dyrekcje do Kuratorjum w wykonaniu wymienionego okólnika, należy przekazać za aktem zdawczo - odbiorczym właściwym terytorjalnie obwodowym inspektoratom szkolnym, jednocześnie ustalając, którym szkołom powszechnym (najlepiej w siedzibie gimnazjum) książki te zostaną doręczone.

W tej sprawie inspektoraty szkolne otrzymały stosowne pisma.

Z p. Naczelnika Wydziału
Józef Zennermann.
p. o. Wizytatora Szkół

26.

PISMO OKÓLNE

z dnia 7 lipca 1936 r. Nr. II-12910/36

w sprawie repetentów klasy VI gimnazjum.

Pismem z dnia 2 lipca 1936 r. Nr. II-S-3222/36 Ministerstwo W. R. i O. P., nawiązując do punktu IV-go swojego okólnika z dnia 7 kwietnia 1936 r. Nr. II-S-1861/36, wyjaśniło w sprawie repetentów klasy VI-ej gimnazjum, co następuje:

1) w miarę wolnych miejsc oraz w przypadkach, rokujących na tej drodze możność osiągnięcia celu szkoła może pozostawionych na drugi rok uczniów kl. VI wydziałów humanistycznego, klasycznego i matematyczno-przyrodniczego przyjąć do klasy IV nowego gimnazjum z tem, że uczniowie ci uzupełnią w ciągu roku szkolnego braki, wynikające z różnicy programów z zakresu j. polskiego, historji i ewentualnie fizyki i chemji, a opanowanie przez nich odpowiedniego materjału sprawdzą w szkole nauczyciele odnośnych przedmiotów; przytem uczniowie wydziału matematyczno-przyrodniczego będą w klasie IV zwolnieni od nauki języka łacińskiego.

2) W przypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie uczniowie klas VI-ych, którzy otrzymali postęp niedostateczny z 1 lub conajwyżej 2 przedmiotów, mogą być dopuszczeni po wakacjach do egzaminów poprawczych z tych przedmiotów.

3) uczniowie klas VI-ych nieklasyfikowani z powodu choroby mogą być również przeegzaminowani po wakacjach.

O treści niniejszego okólnika należy bezzwłocznie zawiadomić opieki domowe tegorocznych repetentów klasy VI-ej gimnazjum, zawiadamiając je w zależności od wyników klasyfikacji rocznej tych repetentów, że będą oni mogli być przyjęci do klasy IV-ej gimnazjum nowego ustroju na warunkach wyżej podanych, lub składać egzamin poprawczy do klasy VII-ej gimnazjum na początku r. szk. 1936/37 z jednego lub najwyżej dwóch przedmiotów, z których otrzymali na świadectwie rocznem stopnie niedostateczne.

W sprawach tych winny indywidualnie zdecydować Rady Pedagogiczne w pierwszych dniach września r. b., biorąc za podstawę swoich decyzyj ogólne przekonanie R. P. o możliwościach poszczególnych repetentów(tek) skutecznej pracy w klasach VII-ych.

p. o. Naczelnika Wydziału
J. Odroń.

27.

PISMO OKÓLNE

z dnia 19 czerwca 1936 r. Nr. O-11866/36.

w sprawie inwentarza muzycznego.

Sprawdzono niejednokrotnie, iż inwentarz muzyczny poszczególnych zakładów nie doznaje należytej opieki ze strony powołanych do tego osób. Kosztowne niejednokrotnie instrumenty, zdewastowane, nie zabezpieczone należycie, leżą bezużytecznie. Drobne, aczkolwiek konieczne poprawki nie są w swoim czasie uskuteczniane, wskutek czego instrument staje się bezużyteczny. Cierpi na tem normalny tok zajęć szkolnych, uczniowie przestają ćwiczyć, wycofują się z zespołów.

Powyższy niewłaściwy stan rzeczy należy zmienić przez:

1) doprowadzenie do stopnia zupełnej użyteczności wszystkich instrumentów, będących w użyciu szkolnem oraz pulpitów do nut;

2) otoczenie szczególną opieką wyjątkowo drogich instrumentów klawiszowych, które są w użyciu najczęściej. Niewłaściwy strój, wykluczający nietylko grę solową, lecz częstokroć akompanjament, porwane struny, niefunkcjonujące pedały, klawisze bez kostek i t. p. często spotykane defekty, winny być usunięte. Dostęp do fortepianu szkolnego może mieć jedynie młodzież, grająca na tym instrumencie i to za wiedzą i zgodą odnośnego nauczyciela. Audycje muzyczne, zarówno ORMUZ-u, jakteż inne w niektórych miastach Okręgu Lubelskiego nie dochodzą do skutku jedynie z powodu nieodpowiedniego stanu fortepianów.

3) Wszystkie naogół instrumenty szkolne łącznie z pulpitami winny być starannie przechowywane i stale zabiezpieczone.

4) Nuty na zespoły instrumentalne oraz chóry' układane głosami, łącznie z odnośnemi partyturami, tworzyć winny stale wzrastającą szkolną bibljotekę muzyczną.

Wszelkie prace nad doprowadzeniem inwentarza muzycznego do stanu pełnej użyteczności winny być dokonane możliwie przed 1 września 1936 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki

KOMUNIKATY.

28.

Orzeczenia Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego, dotyczące szkół prywatnych.

Orzeczeniem Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego z dnia 16 maja 1936 r. Nr. I-8608/36, zostało zamknięte z dniem 20 czerwca 1936 r. prywatne przedszkole p. Haliny Więckiewiczowej w Zamościu.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dnia 11 sierpnia 1936 r. Nr. I-15046/36 stwierdził, iż p. Franciszek Parafiniuk, przedstawiciel osady Woroblin gm. Bohukały pow. bialskiego, spełnił warunki ustawowe i że służy mu prawo otwarcia w Woroblinie szkoły powszechnej I stopnia,

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego decyzją z dnia 10 sierpnia 1936 r. Nr. I-13191/36 przyjął do wiadomości zawiadomienie p. Wacławy Arciszowej, właścicielki prywatnej szkoły powszechnej w Lublinie o likwidacji utrzymywanej przez nią szkoły powszechnej z końcem roku szkolnego 1935/36.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego decyzją z dnia 11 sierpnia 1936 r. Nr. I-14602/36 przyjął do wiadomości zawiadomienie właścicieli pryw. szkoły powszechnej Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Jabne" w Siedlcach o likwidacji utrzymywanej przez to Stowarzyszenie szkoły z końcem roku szkolnego 1935/36.

29.

Ogólnokrajowa Wystawa Leśna we Lwowie.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa łącznie z Izbą Przemysłowo - Handlową we Lwowie organizuje Ogólnokrajową Wystawę Leśną we Lwowie w czasie od 5 do 20 września b. r. na terenie i w okresie trwania targów Wschodnich.

Wystawa będzie obejmowała naukowo i dydaktycznie opracowany Dział Ogólny, przedsta-

wiający stosunki ilościowe, przyrodnicze i gospodarcze lasów polskich oraz ich zagospodarowanie, hodowlę, ochronę i eksploatację, następnie rolę lasu w kształtowaniu się kultury polskiej i wszystkie przemysły związane z produkcją leśną.

Działy: Gospodarstwa Leśnego, Przemysłów Drzewnych i Łowiectwa będą reprezentowane przez gospodarstwa leśne i przedsiębiorstwa drzewne wszystkich dzielnic Państwa. Wielką rolę będą odgrywały na wystawie lasy państwowe.

Dużą część wystawy obejmie wyłącznie Ochrona Przyrody w najszerszem ujęciu bogato i metodycznie zobrazowana.

Dążeniem Komitetu, obok osiągnięcia przez wystawę ważnych celów gospodarczych, jest najszersza propaganda wśród licznych sfer społeczeństwa a szczególnie wśród młodzieży, poznania i opieki nad zagrożonemi bogactwami leśnemi Polski i wogóle idei ochrony nad dobrem i pięknem jej przyrody. Stąd nazwa wystawy: Nasze lasy i ochrona przyrody.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5 czerwca 1936 r. Nr. III. Rol. 1802/36 Kuratorjum oznajmia, że uważa za wskazane, by szkoły wyzyskały tę szczególniejszą okazję dla celów dydaktycznych i wychowawczych i umożliwiły młodzieży gremjalne zwiedzanie wystawy.

Wszelkie ułatwienia, jak zniżki kolejowe, noclegi, specjalne przewodnictwo i opiekę dydaktyczną zapewni Komitet Wystawy, z którym należy załatwiać bezpośrednio dalszą korespondencję w sprawach organizacyjnych wycieczek szkolnych.

(Nr. O-11078/36).

30.

Projekt „konkursu - wystawy robót ręcznych".

Roboty ręczne w świetlicy stanowią ważny dział pracy. Znajdują one oparcie w nawykach, skłonnościach i uzdolnieniach młodzieży do pracy wytwórczej w zakresie zdobnictwa, przemysłu ludowego i różnych przedmiotów codziennego, praktycznego użytku w życiu osobistem, rodzinnem i zbiorowem.

Istniejący kryzys, ograniczający do wyjątkowego minimum zdolność zakupu szerokich mas pracujących, jest jednocześnie czynnikiem wzmożenia tendencyj do zaspakajania wielu potrzeb wysiłkiem pracy ręcznej. Zjawiska te pod względem ilościowego nasilenia nie są zbyt uchwytne są jednak dostrzegalne w wielu przejawach.

Wartość wykonywanych robót ręcznych jest najczęściej niska. Główną tego przyczyną jest rozpowszechniony pęd do naśladownictwa wzorów i szablonów produkowanych na warsztatach mechanicznych, oraz brak sprawności techniki w pracy amatorskiej.

Obudzenie twórczej inicjatywy w tej dziedzinie wymaga planowej akcji, której — poza pewnemi próbami — nikt nie podejmuje w szerszym zakresie (akcja szkół zawodowych nie obejmuje młodzieży pozaszkolnej).

Kuratorjum O. S. L. przesyła w załączeniu projekt „konkursu — wystawy robót ręcznych", który może stać się próbą mającą na celu zbadanie istniejącego w tej dziedzinie stanu, wysunąć może pewne sugestje dla ożywienia aktywności poszczególnych jednostek i grup, pozwoli zebrać doświadczenia dla dalszych wniosków w sprawie racjonalnego oddziaływania na podniesienie tego działu pracy w świetlicy.

Realizacja projektu wymaga współdziałania organizacyj społecznych i czynników, prowadzących pracę oświatową wśród młodzieży pozaszkolnej, specjalistów w zakresie przemysłu ludowego, zdobnictwa i różnych fachowców w zakresie pracy ręcznej w drzewie, w metalu i t. d. Nad stroną organizacyjną próby czuwać muszą instruktorzy organizacyj społecznych i instruktorzy oświaty pozaszkolnej. Próba wymaga pewnej sumy pieniężnej na pokrycie kosztów wyjazdów fachowców, organizację wystaw i nagrody dla wyróżnionych wykonawców.

Kuratorjum przesyłając projekt regulaminu „konkursu wystawy", pozostawia swobodę w wyzyskaniu go w pracach organizacji. Wyraża przekonanie, że w najbliższym roku należałoby przeprowadzić próbę realizacji „konkursu - wystawy" na terenie ograniczonym (2—3 powiaty) i w wybranym dziale robót ręcznych, a dopiero w latach następnych po zebraniu i wyzyskaniu doświadczeń — pracę rozszerzać. W ewentualnej realizacji projektu przez organizacje społeczne Kuratorjum przyjdzie z pomocą w miarę możliwości osobowych i finansowych, po uzgodnieniu zamierzeń.

(Nr. OP-14262/36).

PROJEKT „KONKURSU - WYSTAWY" ROBÓT RĘCZNYCH W ŚWIETLICY.

REGULAMIN.

Dla obudzenia większego zamiłowania do robót ręcznych i dla podniesienia wartości tych robót, podejmuje się próbę przygotowania wystawy, połączonej z konkursem robót ręcznych, wykonanych przez uczestników zespołów młodzieży świetlicowej na wsi i w mieście.

Warunki konkursu - wystawy są następujące:

1) każdy zespół młodzieży świetlicowej (przynajmniej 4 osoby), który zechce wziąć udział w konkursie - wystawie przygotuje się systematycznie do tej wystawy najmniej przez 5 miesięcy (listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec) zbierając się na wspólne zajęcia związane z wykonaniem robót — najmniej jeden raz w tygodniu na 2—3 godziny.

2) Przed rozpoczęciem pracy w terminie do 1 listopada 1935 r. każdy zespół zawiadomi

Zarząd Powiatowy organizacji, do której należy oraz obwodowego instruktora oświaty pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym o przystąpieniu do udziału w „konkursie - wystawie robót ręcznych". Podać przytem trzeba: 1. dokładny adres zespołu, 2. do jakiej organizacji należy zespół, 3. ilu uczestników przygotowuje roboty na wystawę, 4. w jakie dnie i godziny i w jakim lokalu, zbierać się będzie zespół na wspólne zajęcia, 5. kto został wybrany na przodownika zespołu robót ręcznych (nazwisko, imię, wiek, zawód), 6. jakie roboty uczestnicy zespołu przygotowują na wystawę.

3) Zespół, który zadeklaruje przystąpienie do udziału w wystawie — bierze na siebie odpowiedzialność, że pracy swej nie przerwie, podporządkuje się regulaminowi konkursu - wystawy i ze wskazówek i rad, udzielonych zespołowi przez instruktorów będzie należycie korzystać. Przodownik zespołu prowadzi kronikę pracy (zeszyt), w której notuje przebieg pracy, spis i kontrolę uczestników. Instruktorzy lustrujący zespół wpisują do zeszytu spostrzeżenia, uwagi, rady i wskazówki.

4) Po skończonym okresie 3 miesięcznej pracy przygotowawczej, zespół urządza w swojej miejscowości (organizacji), lub też gminie (jeżeli kilka zespołów w różnych miejscowościach gminy bierze udział w próbie) — wystawę robót wykonanych. Lokalna komisja sędziowska, złożona z 3 osób, a powołana przez Zarząd organizacji, ocenia wartość robót wykonanych i wybiera roboty najbardziej wartościowe na wystawę powiatową. Na wystawie powiatowej, powiatowa komisja sędziowska złożona z 3 osób fachowych ponownie ocenia nadesłane roboty i wybiera roboty najbardziej wartościowe na ewentualną wystawę okręgową w Lublinie. Komisja sędziowska złożona z 5 osób fachowych, ocenia wszystkie roboty i przyznaje nagrody wykonawcom robót najwartościowszych. Rodzaje nagród będą ustalone po przeprowadzeniu wystaw powiatowych w porozumieniu z zainteresowanemi organizacjami i czynnikami oświatowemi (pow. komisja ośw. pozaszk.).

5) Każdy przedmiot przygotowany na wystawę winien być zaopatrzony w kartkę (naklejoną lub przyszytą), na której wyraźnie będzie napisane nazwisko i imię osoby, która ten przedmiot wykonała, nazwę miejscowości, gminy, powiatu, gdzie zespół pracował, nazwę organizacji, do której zespół należy, oraz wyliczenie kosztu tego przedmiotu (kosztu surowca i kosztu czasu pracy), a przytem podanie ceny sprzedaży przedmiotu na zamówienie.

6) Koszt wysłania przedmiotów na wystawę powiatową i okręgową i odesłania z powrotem — pokrywa sam zespół, jeżeli nie zdoła uzyskać na ten cel pomocy finansowej samorządu gminnego i powiatowego, lub swej organizacji.

7) Konkurs - wystawa obejmuje różne roboty ręczne w zakresie zdobnictwa i przemysłu ludowego oraz różnych praktycznych przedmiotów, które służą do codziennego użytku w życiu osobistem, w domu, w świetlicy.

Dla przykładu należy wymienić następujące roboty:

a) w zakresie zdobnictwa i przemysłu ludowego: wycinanki, pisanki, rózgi weselne, palmy, wieńce, haft, tkaniny kilimowe, dzbanki i miski ozdobne, figurki świętków, ludzi, zwierząt, zabawki na choinkę, dla dzieci, szopki, kapliczki małe przydrożne (wieszane na drzewach), stroje ludowe (całkowite lub części ubiorów — sukmany, koszule, kamizele, staniki, pasy, czapki i t. d.), skrzynie malowane, łyżki i laski rzeźbione, figurki i t. d.

b) przedmioty osobistego użytku: rękawiczki, pończochy, szaliki, krawaty, kołnierzyki, sweterki, chustki do nosa, torebki na pieniądze, papierośnice, pudełka na szczotkę i grzebień, na fotografje i listy, na różne drobiazgi, teczki na kwity i dowody rachunkowe, na osobiste dokumenty, kałamarz.

c) przedmioty do użytku w domu: wycieraczki do nóg, wieszaki na ubranie, doniczki na kwiaty, kosz do śmieci, spluwaczka, apteczka, dywany, chodniki, kilimy, pokrywy na łóżko, sprzęty domowego gospodarstwa (torba, koszyk na przedmioty na targ, podstawka do garnków, imbryka, wiadra i t. p.), wieszaki, pudełka, puszki do przechowywania różnych przedmiotów, czerpak do wody, różne narzędzia do kuchni, solniczka, taca, lichtarz, obrusy, serwetki, ręczniki.

d) sprzęty świetlicowe — meble, stołki, ławki, skrzynka zapytań, skrzynka na radjo, szafka na książki biblj. podręcznej, ramy do gazet i pism, teczki na roczniki pism, na wycinki z gazet, na korespondencję, na rachunki, gry umysłowe — szachy, warcaby, tablice do ogłoszeń, sprzęt sportowy, narty, siatki do piłki, piłeczki i t. d., wieszaki, kosz do śmieci, spluwaczka, urządzenia do umywalni i t. p.

Powyższy wykaz nie wyczerpuje wszystkich rodzajów robót, które mogą być przez uczestników wykonane — pożądane są pomysły i inicjatywa w projektowaniu robót, które odpowiadają potrzebom środowiska.

Każdy zespół wybiera sam przedmioty, które będą przez uczestników wykonane — stosownie do możliwości, uzdolnień i surowców, jakiemi rozporządzają uczestnicy.

Wykonane przedmioty w zależności od rodzaju i przeznaczenia mogą być wykonane z następujących surowców i materjałów: papier, tektura, drzewo w różnej postaci, len, wełna, konopie, włóczka, nici, sznury, płótno, sukno, słoma, skóra, żelazo, blacha, glina, kamień, wosk i t. p.

8) Aby roboty miały wartość, należy:

a) unikać naśladownictwa wzorów brzydkich, używanych do produkowania w fabrykach zapożyczanych od innych,

b) dążyć do samodzielnego ułożenia wzoru, do znalezienia własnego pomysłu,

c) unikać przeładowania i nadmiaru pretensji w ozdobach i kształtach wykonywanych przedmiotów. Prostota, dbałość o umiar i dobrze dopasowane wymiary wielkości każdej rzeczy, są oznaką dobrego gustu,

d) dążyć, aby każda rzecz była przydatna do użytku i do wygody,

e) dążyć do wykorzystania w możliwie największym zakresie motywów i wzorów ludowych swojej wsi, swojego regjonu — okolicy (prawdziwych wzorów, a nie fałszowanych),

f) dążyć do starannego, porządnego i czystego wykonania i wykończenia przedmiotu.

31.

Wpłaty na F. O. N.

Kuratorjum wyjaśnia, że wszelkie kwoty zebrane na rzecz Funduszu Obrony Narodowej należy przekazywać bezpośrednio Komitetowi F. O. N.
(Nr. O-10814/36).

32.

Ogólnopolski Zjazd b. żołnierzy Armji Polskiej we Francji — urlopy.

W dniach 13 i 14 września b. r. odbędzie się we Lwowie IV Ogólnopolski Zjazd Koleżeński b. żołnierzy Armji Polskiej we Francji i V Walny Zjazd Delegatów.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 15 czerwca b. r. Nr. BP-11488/36 wyraziło zgodę na udzielenie stosownych urlopów okolicznościowych tym funkcjonarjuszom państwowym (nauczycielom), którzy jako członkowie Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji zechcą wziąć udział w Zjeździe i o ile względy służbowe na to pozwolą.
(Nr. BP-11593/36).

33.

III Polski Zjazd Filozoficzny w Krakowie — urlopy.

W dniach 24—27 września 1936 r. odbędzie się w Krakowie III Polski Zjazd Filozoficzny.

Funkcjonarjuszom państwowym (nauczycielom), którzy wykażą się kartą uczestnictwa w Zjeździe, należy w granicach możliwości służbowych udzielać w tym celu stosownych urlopów okolicznościowych.
(Nr. BP-11592/36).

34.

Wydawnictwo „Dekada Maturzysty".

Powołując się na pismo Tygodnika Akademickiego „Dekada" z dnia 14 maja 1936 r., rozesłane bezpośrednio pod adresem Panów Dyrektorów, Kuratorjum zaleca Dyrekcjom podanie adresów maturzystów do wiadomości Administracji powyższego wydawnictwa.
(Nr. O-11953/36).

35.

Filmy: „Straszny Dwór" i „Róża".

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 15 maja 1936 r. Nr. IV. Szt.-5141/36 i z dn. 4 czerwca 1936 r. Nr. IV. Szt-5772/36 Kuratorjum poleca uwadze szkół filmy p. t. „Straszny Dwór" i „Róża", z których pierwszy uznany został przez Komisję Oceny Filmów za dozwolony dla młodzieży i „artystyczny", drugi zaś za dozwolony dla młodzieży od lat 12 i za „kształcący".

Oba filmy nadają się dla młodzieży szkół średnich.
(Nr. O-11001/36).

36.

Film p. t. „Brygada Śmiałych".

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 9 czerwca 1936 r. Nr. IV. Szt.-6009/36 Kuratorjum poleca uwadze szkół film lotniczy p. t. „Brygada Śmiałych", uznany przez Komisję Oceny Filmów za „dozwolony dla dzieci i młodzieży" oraz za „artystyczny". Film nadaje się dla starszej dziatwy szkół powszechnych i dla młodzieży szkół średnich.
(Nr. O-11753/36).

CENTRALNA BIBLJOTEKA PEDAGOGICZNA
K. O. S. L.

otwarta: wtorki, środy, czwartki i soboty
od godz. 4—6.
w poniedziałki i piątki
od godz. 10—12 rano.

CZYTELNIA — od 4—8.

Część nieurzędowa.

Z doświadczeń dydaktycznych i wychowawczych.

MARIA PĘCZKOWSKA

MŁODZIEŻ A PRASA.

Referat wygłoszony na konferencji rejonowej Gimnazjów: Koed. im. Czartoryskiego w Puławach, Sejmikowego Gimnazjum Pow. Zw. Samorząd w Garwolinie i pryw Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Dęblinie.

Miałam na celu zapoznanie kolegów z następującymi zagadnieniami:

1. Powodzenie prasy wśród młodzieży.
2. Przyczyny większej poczytności pewnych kategorii pism.
3. Opinie młodzieży o własnej gazetce szkolnej.

Materiału dostarczyła mi ankieta, przeprowadzona bezimiennie na terenie gimnazjów garwolińskiego, puławskiego, i dęblińskiego. Brzmiała ona następująco:

1. Czy szkoła prenumeruje czasopisma i jakie?
2. Czy szkoła wydaje własne gazety i jakie?
3. Czy w domu masz gazety i jakie?
4. Jakie dzienniki (polskie i obce) czytasz stale, a jakie okolicznościowo?
5. Jakie poza tym dzienniki i inne czasopisma są ci znane?
6. Jakie czasopisma czytasz najchętniej i dlaczego?
7. Jakie dzienniki czytasz najchętniej i dlaczego?
8. Jakie działy prasy interesują cię najbardziej i dlaczego?
9. Czy jesteś zadowolony z gazetki szkolnej— dlaczego?
10. Jeżeli nie jesteś zadowolony, to jakbyś zamierzał ją zreformować?

Otrzymałam 150 odpowiedzi z Garwolina, 426 z Puław, 150 z Dęblina. Odrzuciłam z nich 18 z powodu nieuwidocznionej klasy i płci. Opracowałam zatem 708 ankiet, w tym 416 wypełnionych przez chłopców i 292 przez dziewczęta.

I.

W każdym z nas tkwi pęd ku temu co nieznane — Green nazywa to instynktem poznawczym. On jest motorem badań naukowych, odkryć i wynalazków. On leży u źródła naszych pragnień, kierując nieraz uczuciami wbrew głosowi rozsądku. Jest siłą twórczą lub destrukcyjną, zależnie od sfery, w jakiej się objawia. Skłonność poznawcza występuje z wybitną siłą u dzieci i młodzieży, a słabnie w większości wypadków u schyłku życia.

Jakkolwiek młody umysł, żądny nowości, chłonie łatwo i chętnie wiedzę szkolną, jednak jeszcze bardziej receptywnie jest nastawiony na teraźniejszość życiową. Szkoła mówi o tem co było, lub jak być powinno, młodzież pragnie wiadomości o tem co jest. Śledzi wartki nurt życia, nie chce pozostać w tyle, wybiega naprzód w swych przypuszczeniach.

Chłopcy klas pierwszych prowadzą bójki jako Włosi i Abisyńczycy, a nie słyszałam jeszcze, by odtwarzali Maraton czy wojny punickie. Zakładają się kto zwycięży na Olimpiadzie lub jak wysoko wzlecą w stratosferę Piccard czy Burzyński. Sensacje, procesy, mordy — a nawet drobiazgi z chwili bieżącej są dla młodzieży sprawami znacznie większej wagi, niż epokowe fakty przeszłości. Szuka więc aktualności w kinie, w książce, w prasie. Najłatwiej o nią w prasie. Stąd olbrzymia ilość i różnorodność pism, znanych i czytanych przez naszą młodzież. Obliczyłam, że nasza młodzież zna 201 krajowych i 15 obcych, w tej liczbie prorządowe, opozycyjne, skrajne, umiarkowane, poważne i brukowce, katolickie i antyklerykalne, literackie, społeczne, zawodowe, sportowe, humorystyczne.

Tylko troje wychowanków, dwoje z Puław i jedno z Dęblina oświadczyło, że nie czyta gazet wcale. Młodsze klasy cytują do 30 stale czytywanych pism, co aż budzi wątpliwość o prawdziwości tych wypowiedzeń. Starsi umiarkowanie podają jeden lub dwa dzienniki często dwóch przeciwnych kierunków politycznych czytane dla porównania i zestawienia skrajnie naświetlonych zagadnień, a liczba innych, wymienionych przez nich czasopism nie przekracza 10. Prawdopodobnie gra jeszcze rolę wśród naszych młodszych wychowanków brak krytycyzmu. Czytają bez wyboru, wszystko co im wpadnie do ręki. Starsi natomiast kierują się przy wyborze lektury kryteriami myślowymi i estetycznymi.

Skąd czerpią pisma? z domu, z czytelni szkolnej, z czytelni publicznej, (wojskowej, choćby niedozwolonej) od znajomych, od kolegów.

Regularnej lektury dostarcza przeważnie dom rodzinny. Tylko 15 uczniów z Garwolina, 18 z Dęblina i 49 z Puław nie posiada żadnych dzienników w domu. Niektórzy z nich mają natomiast tygodnik lub miesięcznik np. „Przewodnik Katolicki", „Rycerza Niepokalanej", „Gazetę Świąteczną", czy „Morze". A jednak i ci potrafią sobie zdobyć dzienniki po za domem, skoro troje z Garwolina, siedmioro z Puław i dwoje z Dęblina czyta je codziennie. Odwrotnie — sporo jest takich, którzy nie czytają gazet codziennie pomimo, że je posiadają w domu. Ilościowo przedstawia się to następująco: Garwolin 16, Puławy 29, Dęblin 11.

II.

Z pism codziennych najpoczytniejsze są: „I. K. C." „Mały Dziennik", „Dzień Dobry", „Kurier Poranny", „Gazeta Polska", „Polska Zbrojna", „Kurier Warszawski". Z czasopism najliczniej

młodzież czytuje „Morze”, potem „Przegląd Sportowy”, „Kuźnię Młodych” i „Lot Polski”.

Ogólnym ulubieńcem jest „Ilustrowany Kurier Codzienny, który liczy 25% czytelników dziewcząt i chłopców wszystkich klas od 1 do 8. Wybór swój uzasadniają następująco:

Klasa I. „Dużo tam świeżych wiadomości ze świata; ładny dodatek ilustrowany, dobre humory”

Klasa II. „Ciekawie i szeroko opisuje wypadki”, „Są w nim artykuły przystępne dla wszystkich”.

Klasa III. „Wiele o literaturze”, „Szeroko potraktowany dział polityczny”.

Klasa VII. „Choć blagier, daje jednak dużo wiadomości”.

Klasa VIII. „Czytam I. K. C. pomimo, że zawiera sporo bredni politycznych, bo daje najnowsze zdobycze techniczne. Jest jednym z dzienników, króry niemal że obejmuje całokształt życia”.

Większość uczniów klas VI—VIII największem zainteresowaniem otacza dodatek Literacko Naukowy.

Drugiem z kolei najpopularniejszem pismem jest „Mały Dziennik” (21% czytelników). Czytają go równie chętnie chłopcy i dziewczęta, dlatego, że: 1. „Jest zdrowy moralnie”. „Nie daje sensacyj” „W tej gazecie niema nic o mordach, a ja o mordach nie lubię czytać” (uczenica II klasy), 2. jest redagowany w duchu czysto katolickim, 3. zawiera artykuły pełne fanatyzmu przeciw Żydom, 4. są w nim ładne powieści.

Trzecie miejsce zajmuje „Dzień Dobry”. Ma on 21% czytelników. Przedkładają go nad inne gazety przeważnie młodsi bo:

1) jest ładna powieść z czasów wojny,

2) dużo ciekawych kawałków o sporcie,

3) jest tani.

Czwartym z rzędu jest „Kurier Poranny” — 19%. Jest ulubioną lekturą garstki młodzieży, gdyż:

1) zawiera dużo artykułów z życia szkoły,

2) obszerne sprawozdania sejmowe,

3) jest pro-rządowy.

15% młodzieży przeważnie starszej darzy sympatią „Gazetę Polską” z następujących powodów:

Klasa VI „Widzę w niej gruntowne i zarazem przystępne ujęcie szeregu zagadnień”.

Jak rozbieżne są nieraz opinie niech świadczą te dwie odpowiedzi:

Uczenica klasy VI. „Lubię „Gazetę Polską”, bo nie wyczuwam w niej wyraźnej tendencji”.

A uczeń klasy VIII. „Lubię „Gazetę Polską”, bo jest pismem poważnem, szkoda jednak, że niektóre artykuły są jaskrawo tendencyjne”.

„Polska Zbrojna” liczy 12% czytelników. Dostatecznym wyjaśnieniem tego faktu jest istnienie Garnizonu w Dęblinie.

Zwolennicy „Kuriera Warszawskiego” — 9% — podnoszą, że:

„jest to najporządniejsza i najmądrzejsza gazeta”,

„autorami jej są pierwszorzędni publicyści”

„pisze tu Makuszyński”.

Antysemityzm garstki młodzieży (5%) zaznacza się w przedkładaniu nad inne gazety „Warszawskiego Dziennika Narodowego” który:

Klasa VII „w najbardziej prosty sposób rozwiązuje problem żydowski”.

Klasa I „pisze wiele przeciw Żydom, więc go czytam, bo Żydów nienawidzę”.

Do 3% czytelników liczą „Echo Polskie”, Ekspres Ilustrowany”, „Dobry Wieczór”, „Kurier Wieczorny”, „Ostatnie Wiadomości”, „Tempo Dnia”, „„Dziennik Poranny”, „Goniec Warszawski”, „Gazeta Puławska”, „Gazeta Warszawska”, „A. B. C.”.

Okolicznościowo czytuje młodzież następujące dzienniki: „Głos Lubelski”, „Ekspres Lubelski”, „Goniec Lubelski”, „Goniec Krakowski”, „Wiek Nowy”, „Gazeta Grudziądzka”, „Dziennik Bydgoski”, „Kurier Poznański”, „Dziennik Kresowy”, „Słowo Wileńskie”.

Przyczyny większej poczytności pewnych gazet streszczają się do czterech:

1) Taniość, 2) Obecność tego a nie innego pisma w domu, a więc wpływ najbliższego środowiska. Stąd pewien odłam młodzieży czyta stale „Robotnika”, inni „Gazetę Rolniczą”, „Wici”, „Zielony Sztandar”, „Prawdę”, „Wyzwolenie”, („bo to jest pismo niższych warstw, a ja jestem rolnikiem”), młodzież żydowska — „Nasz Przegląd”, „Lewar”, „Chwilę”, „Moment”, „Hajnt” „bo bronią spraw żydowskich”.

Czytelnictwo pism wojskowych zaznacza się wybitnie w Dęblinie — prócz „Polski Zbrojnej” czytają „Wiarusa”, „Żołnierza Polskiego”, „Podchorążego”, „Naród i Wojsko”, „Rezerwistę”.

3) Trzeci motyw — to powaga pisma.

4) Wreszcie ostatnia przyczyna tych a nie innych czasopism leży w zainteresowaniach.

Pod tym względem pierwsze miejsce przypada sportowi 31%, drugie polityce 23%, trzecie zagadnieniom literackim i społecznym po 9%, dalsze technicznym, historyczno - geograficznym, ekonomicznym.

Co do sportu chłopcy i dziewczęta wypowiedzieli się jak niżej:

„czytam czasopisma sportowe, bo lubię sport,... bo uprawiam sport” albo szczegółowiej „bo interesują mnie wyścigi konne, sporty zimowe, śledzę z zamiłowaniem zawody i rekordy”.

Zamiłowania sportowe nie są monopolem płci męskiej. Uczenice równie licznie w stosunku procentowym wyraziły swe upodobania w tym kierunku. A zatem, oprócz wertowania działów sportowych w pismach codziennych, czyta periodyki jak: Przegląd Sportowy, Raz Dwa Trzy,

Kurier Sportowy, Gazetę Sportową, Sportowca, Start, Sport, Wiadomości Sportowe.

Wojnie włosko-abisyńskiej przypisują liczne zainteresowania uczniów zwłaszcza młodszych chłopców, tem, co określają jednem słowem „polityka". Przypuszczam, że kieruje temi „politykami" z pierwszej klasy gimn. właściwe temu okresowi zamiłowanie do lektury awanturniczej a wojna włosko-abisyńska jak zresztą wynika z wynurzeń niektórych szczegółowych odpowiedzi, rozgrywająca się na terenie egzotycznym, posiada szczególny urok. Starsi interesują się właściwą polityką — polityką wewnętrzną i zagraniczną Polski, stosunkami europejskimi, kwestją militaryzmu i pacyfizmu.

Zamiłowania literackie ujawniają wyższe klasy zarówno gimnazjum humanistycznego jak i matematyczno-przyrodniczego, w wyższym procencie dziewczęta niż chłopcy (16% dziewcząt, 8% chłopców).

Uprzywilejowanemi pismami są: „Pion" i „Wiadomości Literackie" bo:

„gromadzą najwybitniejsze pióra współczesne"
„zawierają recenzje wartościowych książek"
„traktują aktualne zagadnienia literackie"
„zaznajamiają z całym szeregiem spraw ogólnokulturalnych".

Ponadto czytuje młodzież „Prosto z Mostu", „Tęczę", „Drogę", „Literaturę i Sztukę", „Dziennik Literacki", „Świat Literacki", i „Przegląd Literacki".

Kilkoro z tej grupy wnika z zamiłowaniem w historję i kulturę klasyczną, studjując „Filomatę", inni szukają najchętniej wiadomości o sztuce — malarstwie, muzyce, teatrze.

Zaskoczyło mnie względnie minimalne zainteresowanie kinem i sztuką filmową; przyznaje się do niego tylko 16 osób, pisząc: „lubię artystów"... „szukam w „Kinie" treści najnowszego filmu"... „śledzę rozwój kinematografji".

Kwestja morska zajmuje żywo umysły i serca 24% całej młodzieży. Czytują masowo „Morze", ponadto „Polskę na Morzu", „Szkwał" i Żeglarza". Co tak pociąga czytelników? — Przygody marynarzy, opisy podróży, statystyki importu i eksportu, kolonje, budowa okrętów i łodzi podwodnych, rozbudowa portu. Z lekturą tą łączą się plany chłopców na przyszłość — wstąpienie do marynarki handlowej czy wojennej. „Dzisiaj już jestem harcerzem-żeglarzem" oświadcza z dumą szóstoklasista.

Lotnictwo przyciąga specjalną uwagę 14% uczniów. Lubią czytać o potędze floty powietrznej, marzą jak zwiększyć sławę Polski jako przyszli lotnicy, szukają najnowszych modeli samolotów w „Locie Polskim", „Skrzydlatej Polsce", „Przeglądzie Lotniczym", „Młodych Lotnikach".

Pisma, szerzące idee P. C. K., P. K. O. i Spółdzielczości, mają już znacznie mniejsze powodzenie.

Umysł młodzieży, którego nie zaspakaja teraźniejszość, wybiega naprzód, interesując się naukami przyszłości. W dziełach lekarskich szukają najnowszej zdobyczy z zakresu medycyny. W „Kosmosie" szukają wiadomości o budowie materii i o budowie wszechświata, pochłaniają „Przyrodę i Technikę", „Wiedzę i Życie", aby się zapoznać z odkryciami i wynalazkami. Wyprawy naukowe kuszą nielicznych, ale iluż zato amatorów podróży przyjemnościowych w egzotyczne krainy, wgłąb lądów tropikalnych lub okolic polarnych. „Pisma o treści geograficznej — pisze siódmoklasista — zawierają boską ambrosję dla duszy mojej nienasyconej i wiecznie skierowującej oczy na piękno przyrody naszej lub obcej". Nie wszyscy się bawią w poezję. Synowie chłopscy śledzą bacznie stosunki ekonomiczne. „Jestem synem rolnika, żyjemy w niedostatku, szukam więc w dziale gospodarczym poprawy koniunktury" — pisze trzeźwe dziecko ziemi.

O wpływach katolickich wśród naszej młodzieży świadczy rozpowszechnienie następujących pism: „Rycerz i Rycerzyk Niepokalanej", „Tygodnik Katolicki", „Sodalis Marianus", „Przewodnik Katolicki", „Młodzież Katolicka", „Cześć Marji", „Rodzina Katolicka", „Pod znakiem Marji". Znalazł się jednak i taki, który czyta „Wolnomyśliciela".

Harcerze mają też swoją prasę: „Na Tropie", „Młodego Gryfa", „Skauta", „W Kręgu Wodzów", „Zuchowatych", „Skrzydła".

Świat dziewczęcy szuka poważniejszych zagadnień w „Bluszczu", „Rodzinie i Dziecku", lubi zaglądać po rady gospodarskie do „Pani Domu", „Mojego Domu" i „Dobrej Gospodyni", a uczenice II klasy mają specjalne aspiracje do elegancji, studjując reguralnie „Przegląd Mody", „Praktyczną Panią", „To co Najmodniejsze".

Wśród czasopism poświęconych dzieciom i młodzieży najulubieńszą jest „Kuźnia Młodych", która „odzwierciedla życie młodzieży" — „ma dużo młodzieńczego humoru obok poważnie traktowanych kwestyj" — „porusza sprawy społeczne" — „autorami jej są nasi koledzy-uczniowie". Uczenica II klasy czyta ją z powodu „modnego stylu", który bardzo lubi. Pierwszacy wymieniają „Moje Pisemko", „Moją Gazetkę", „Świat Przygód i Podróży", „Mały Kuryer", „Płomyk" i „Karuzelę". Starsi — „Iskry", „Życie Akademickie", radomskie „Głosy Sztubackie" i inne, jak „Młodzież Sobie", „Młodzi Idą".

Ze względu na nowele, rozrywki umysłowe, humor i ilustrację ubiega się młodzież o „Asa", „Na Szerokim Świecie", „Światowid", „Panoramę", „Ilustrację Polską", „Tygodnik Ilustrowany", „Naokoło Świata".

„Śmich to zdrowie" — pisze drugoklasista, dla uzasadnienia, że lubi „Bociana". A zatem młodzież nasza powinna być bardzo zdrowa skoro żywi się ponadto „Wolnemi Żartami", „Ekspresem Humorystycznym", „Wesołemi Wiadomościami", „Wróblami na Dachu", „Cyrulikiem Warszawskim", „Żółtą Muchą" i „Muchą".

Rubryka ogłoszeń często bywa czytywana przez najmłodszych. „Najwięcej lubię matrymonjalne—oznajmia uczeń II klasy—czytam, bo chcę, i nikt mi nie może zabronić”.

Czasopisma, redagowane w obcym języku młodzież zna, ale nie czyta ich codziennie. Wymieniają z niemieckich „Berliner Tageblat”, „Deutsches Echo”, „Oesterreichisches Land”, „Neue Freie Presse”, „Die Grüne Post”, „Der Gute Kamerad”, „Die Woche”. Cytuję francuskie: „Echo De Paris”, „Echo de Varsovie”, „Temps”, „Figaro”, „Illustration”, „Humanité”, „Notre Pologne”, „Benjamin”, „A la Page”. Tylko jeden uczeń czyta dziennik angielski: „The English Journal”.

III.

Przystępuję teraz do zagadnienia, jakie stanowisko zajmuje młodzież względem własnej gazetki szkolnej.

Gimnazjum garwolińskie wydaje dwutygodnik obejmujący 8 stron pisma maszynowego p. t. „Echo Szkolne”, gimnazjum puławskie kwartalnik „Praca”, gimnazjum w Dęblinie gazetkę ścienną tygodniową, która nosi nazwę „Młoda Myśl”.

Młodzież, spowodowana ankietą do wypowiedzenia się krytycznie o własnej prasie, uczyniła to po większej części ochotnie, unosząc się entuzjazmem przy pochwałach, ostro manifestując swe niezadowolenie, lub też rozsądnie wskazując pożyteczność częściowej reformy.

Na ogólną liczbę 708 ankiet w 98 brak odpowiedzi na dwa ostatnie pytania, dotyczące własnej gazetki. W większości wypadków są to ankiety niedokończone z braku czasu, w niektórych jednak celowe zamilczenie wyraża się w zdaniu „nie chcę odpowiedzieć” (pewnie z motywów koleżeńskich względem redakcji lub może milczy jakiś „spec gazetki szkolnej”).

Na podstawie statystyki dochodzę do wniosku, że najbardziej popularną i lubianą jest gazetka garwolińska „Echo szkolne”. Odpowiada ona całkowicie gustom 58% młodzieży, drugie miejsce zajmuje „Praca” 45% a ostatnie „Młoda Myśl”, mająca tylko 32% całkowicie z niej zadowolonych.

Malkontenci, ukazujący tylko ujemne strony gazetek, wynoszą w Garwolinie 20%, w Puławach 14% i w Dęblinie 22%.

Reszta młodzieży 22% w Garwolinie, 41% w Puławach i 46% w Dęblinie stosuje zarówno dodatnią jak i ujemną krytykę, podkreśla zalety, a wykazując wady — podaje sposoby podniesienia pisma na wyższy poziom.

Jako jedną z największych zalet wysuwa młodzież szkolny charakter gazetek. Podkreślają to młodsi i starsi, chłopcy i dziewczęta.

Klasa I. „Przyjemnie czytać o tem, co się dzieje w naszej szkole”.

Klasa III. „Pismo nasze podaje dużo ciekawych szczegółów z życia koleżeńskiego, ciekawe są dla mnie zdania kolegów i koleżanek o wycieczkach czy innych faktach wspólnie przeżytych”.

Klasa VIII. „Gazetka jest odzwierciedleniem całokształtu życia szkolnego zawiera sprawozdania z działalności i organizacyj, opisy imprez i obchodów, ilustruje humor i werwę młodzieńczą, zdradza, o czem myślimy, jak czujemy”.

Drugim ważnym atutem gazetki obok tematów szkolnych jest własne pióro. Że nie brak entuzjastów młodocianej twórczości niech świadczy odpowiedź ósmoklasistów.

„Praca młodzieży na polu literackim daje zawsze dodatnie wyniki” i „utwory zamieszczane w naszej pracy wskazują na młode talenty, rokują nadzieję na przyszłych poetów, czy powieściopisarzy”. Bardziej krytycznie jest ustosunkowany uczeń I klasy „jestem zadowolony z istnienia gazetki, bo to jest nasza własna praca choć nieudatna nieraz, ale nasza”. „Pisanie artykułów do gazetki — twierdzi drugoklasista — rozwija nasze umysły, każdy się wysila, aby napisać jak umie najlepiej”.

Klasa II „gazetka stanowi dla nas pole do popisu”.

Klasa III „gazetka uczy nas myśleć i wyrażać myśli”.

Klasa VII „dzięki naszej gazetce rozwija się współzawodnictwo w pisaniu, co uważam za dobre”.

Obok wartości moralnych („gazetka zawiera zdrowe poglądy młodzieży” — klasa VI) „wiele pouczających artykułów” klasa VII podkreślają niektórzy wychowankowie stronę estetyczną, piękną formę wierszy, ładny styl nowelek.

Uczniom niższych klas przypada do gustu „bogaty dział humoru” a zwłaszcza „humor sztubacki” czyli „śmieszna krytyka profesorów i uczniów”.

Jednych cieszą wiadomości ze sportu, innych ze świata, dziewczęta zachwycają się powieściami, chłopcy działem technicznym.

Jakiś młodzian, wyznający zasadę „non multa” za najlepszą stronę gazetki uważa to, że wychodzi rzadko (II klasa).

Nie zgadza się z nim natomiast większość malkontentów i zwolenników reformy z Puław i Dęblina.

„Gazetka wychodzi za rzadko”—„gazetka wychodzi nieregularnie” — to zarzut przewijający się w większości ankiet bez różnicy wieku i płci. Tylko Garwolin widocznie jest w szczęśliwszem położeniu.

„Zapominam o istnieniu Pracy” skarży się Puławiak — „ma to być niby kwartalnik, a wychodzi raz na rok”.

„Wolę odwracać głowę, gdy przechodzę obok gazetki, by nie patrzeć na tą podstarzałą, Młodą Myśl” — oburza się uczeń z Dęblina.

Co do potrzeby częstości wydawania pisma, zdania są podzielone. Jedni chcą, by Praca wy-

chodziła co miesiąc, tych jest najwięcej, inni proponują zamienić ją na dwutygodnik, młodsi chcieliby mieć nowy numer co tydzień, a jeden pierwszak, po oznajmieniu, że „w gazetce są bardzo ładne rzeczy” proponuje wydawać ją przynajmniej dwa razy na tydzień i „żeby była jaknajgrubsza”.

Ktoś, liczący się z kryzysem, woli poświęcić formę treści: „Może być gorszy papier, byle gazetka częściej wychodziła”.

Dęblin obstaje naogół przy regularnem wydawaniu „Młodej Myśli” co tydzień.

Młodzież szuka przyczyn niedomagań administracyjnych. „Jesteśmy winni sami — stwierdza jeden uczeń z Dęblina—zamało interesujemy się Młodą Myślą, zamało piszemy artykułów”. „Młogzież nie chce płacić regularnie składek samorządowych, więc trudno wydawać pismo na czas” (Puławy).

Inne uwagi co do technicznej strony wydawnictwa są nieliczne. Uczniowie z Garwolina i z Dęblina woleliby gazetkę „naprawdę drukowaną”. Ktoś z Puław narzeka, że druk bywa rozmazany. Są głosy domagające się zwiekszenia liczby ilustracyj. Uczenica pierwszej klasy chciałaby mieć w „Pracy” fotografję z wypraw polarnych, fotografję klas i fotografję wszystkich profesorów i profesorek. Jeszcze inna uważa, że okładka jest nie dość ładna.

Wreszcie osobną grupę stanowią zarzuty, skierowane przeciwko postępowaniu redakcji. „Prezes mądrzy się i wyśmiewa artykuły, to wcale nie ładnie” — „nie powinni pisać odpowiedzi o artykułach, które się nie nadają” — klasa I. Starsi też krytycznie patrzą na „speców literackich: na niektóre artykuły niema miejsca, a pod innemi figurują wciąż te same nazwiska czy inicjały”.

Wspólną bolączką wszystkich trzech gazetek jest ich niski poziom, na co utyskują nieliczni młodsi i sporo starszych uczniów. „Echo Szkolne” nie stoi na poziomie gazetki gimnazjalnej—kl. VII. Jeszcze jeden cytat:

„Redagowanie gazetki wymaga talentów literackich, naszej „Pracy” nie pomoże żadna reforma, bo nie ma u nas zdolnych do pisania”— twierdzi pesymistycznie nastrojony maturzysta. „Autorzy z trudem wysilają się na poważne artykuły, które wychodzą czasem okropnie. Zreformowałabym przedewszystkiem cenzurę, która według mnie dopuszcza do druku złe artykuły w braku lepszych” — ucz. kl. VII. „Cenzurę nad materjałem do gazetki powinna objąć polonistka. Każdy autor powinien omówić z nią swój artykuł”. Klasa VI.

„Artykuły są często ubogie, — „artykuły są jałowe” — „artykuły są płytkie” — „sama woda” — „dużo słów, mało treści”. „Prace czasem są tak liche, że szkoda czasu straconego na ich czytanie, lepiej kopać piłkę” — dochodzi do wniosku sportsmen z III klasy. Nawet dwuklasista wytyka, że czasem są „same głupstwa, zadużo fraszek”.

Zwłaszcza poezja spotyka się z ostrą krytyką. „I treść i forma szwankuje” kl. VI. „dość tych wierszy banalnych, więcej artykułów z doby bieżącej! „Kl. VIII: „Gazetka — to nie miejsce dla wykazywania niedojrzałych produkcji artystycznych” — kl. VI. „pismo nasze jest polem do popisu dla wierszokletów często niefortunnych”.

Nieliczni uczniowie Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego domagają się artykułów z dziedziny nauk ścisłych „bo wyłącznie literackie nastawienie im nie odpowiada”.

Zainteresowani własnem środowiskiem pragną stworzyć dział regionalny, w którym by się pojawiały wiadomości historyczne o Puławach i aktualne o pracy w Instytucie.

Stosownie do własnych zamiłowań jedni radzą rozszerzyć dział sportowy, drudzy techniczny, jeszcze inni — polityczny. Jest projekt wprowadzenia konkursów z nagrodami: literacką, malarską, fotograficzną.

W niektórych odpowiedziach tkwią oskarżenia o plagiaty. Jest mowa o wierszach „żywcem ściągniętych z innych, poważniejszych pism, o artykułach naukowych odpisanych partiami”.

Są tacy, którzy zarzucają autorom nieszczerość myśli i tonu uczuciowego. „Częściowo tylko jestem zadowolony z naszego czasopisma, bo bawi się w morały, które młodzież czyta należnie od tego, który z kolegów jest ich autorem” — kl. VII. „Niepotrzebnie silą się na nadzwyczajności, czemu nie piszą szczerze tego, co czują” kl. VI, „Zamało tego co przeżywamy, a zadużo tego, czego nie przeżywamy, przez co autorzy takich „kawałków chcą” zyskać na sławie i uchodzić w gronie kolegów za mądrych przez swoje „filozoficzne wywody” — kl. VII.

Poważny szereg tworzą zarzuty nieaktualności i nieżyciowości. „Powinno być mniej sprawozdań, więcej okolicznościowych artykułów” — „Zamało wiadomości bieżących” — „..zadużo w zimie wierszy o kukułkach i jaskółkach, trzeba pisać na czasie” kl. I.

„Uważam że gazetka ścienna jest o wiele więcej kształcąca niż kwartalnik, gdyż ten wychodzi bardzo rzadko i porusza sprawy, które mogłyby się stać nieaktualne. Zresztą zadaniem gazetki jest poruszanie spraw najwięcej życiowych i najbardziej aktualnych” kl. VIII. Puławy.

„Według mnie do naszej gazetki powinna młodzież pisać więcej artykułów ze swego życia, ilustrując stosunki szkolne z humorem i dowcipem, a nie tak ponuro o dziejach przeszłych, gdyż to i tak już wiemy z nauki i z innych poważnych pism” — ucz. kl. VII.

Tego samego zdania jest jej koleżanka z tej samej klasy: „Gazetka szkolna to nie miejsce dla roztkliwiania się nad odzyskaniem niepodległości. Zasługi walczących o wolność szanuję, ale uważam, że teraz czas było by otrząsnąć się

z podziwu i łez nad mogiłami, a zabrać się do opisywania tego, co się dzieje w kraju oraz w naszem społeczeństwie uczniowskim".

Na tem kończę przegląd ostatniego zagadnienia naszej ankiety. Starałam się o ile możności zachować rolę sprawozdawczyni tylko, przedstawić jak najbardziej objektywnie opinie młodzieży. Każdy z nas może sam dojść do konkluzji wychowawczych co do swej roli w kierowaniu czytelnictwem młodzieży i w redagowaniu jej prasy.

SKRZYNKA PORAD NIEURZĘDOWYCH W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH.

p. Emka.

1. Zasadniczą kwestią w pierwszym pytaniu Pana jest, czy uczeń kończący oddział VII szkoły o 5 i więcej nauczycielach otrzymuje na świadectwie ukończenia szkoły stopnie z geografii i historii za ostatni rok szkolny, czy też te, które otrzymał w oddziale VI.

Ponieważ według programu wśród przedmiotów oddziału VII znajdują się obydwa te przedmioty, możnaby przyjąć, że stopnie wystawione z nich uczniowi w oddziale VII powinny być wypisane na świadectwie ukończenia szkoły. Dotychczasowe blankiety świadectw ukończenia szkoły wyszczególniają jednak „geografię i naukę o Polsce współczesnej" oraz „historię", ponadto mają uwagę, w której zaznaczono, iż „nauki przyrody żywej, historii Polski, historii powszechnej udzielano w szkole tej, zgodnie z programem nauczania, w oddziałach niższych". Wydaje się zatem Redakcji, iż obecnie, dopóki nie ukażą się odpowiednie rozporządzenia, w ślad zaś za nimi nowe blankiety świadectw ukończenia szkoły, na świadectwie ukończenia szkoły uczeń winien otrzymać: a) z historii stopień końcowy z VI oddziału, b) z geografii i nauki o Polsce współczesnej stopień z VII oddziału (ocena całoroczna z przedmiotu udzielanego w I półroczu jako geografia, w II jako historia).

Podobny problem przedstawia ocena z przyrody. I w tym wypadku naszym zdaniem uczeń na świadectwie ukończenia szkoły powinien otrzymać: a) z przyrody żywej stopień końcowy z VI oddziału, b) z fizyki i chemii stopień z I półrocza VII oddziału, c) z higieny stopień z II półrocza VII oddziału.

Wynika z powyższych rozważań, że stopień niedostateczny z historii i przyrody żywej w VI oddziale pozostawia uczniów w tym oddziale na drugi rok.

S. W.

2. W związku z zapytaniem, kto ma prawo przedłużyć dziecku obowiązek szkolny o rok na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy o ustroju szkolnictwa w wypadku, gdy dziecko w czasie trwania obowiązku szkolnego nie ukończy nauki w zakresie szkoły powszechnej, Redakcja wyjaśnia, że wprawdzie brak rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie, jednakże uprawnienie decydowania o tem otrzyma, według przypuszczenia Redakcji, najprawdopodobniej Inspektor Szkolny, do którego należałoby się w podobnych sprawach zwracać celem uzyskania miarodajnej decyzji.

Jeśli chodzi o zagadnienie, czy jest wskazane przedłużenie obowiązku szkolnego uczniowi kl. IV lub V szkoły 7-klasowej, to, zdaniem Redakcji, wskazane to nie jest, natomiast uzasadnione byłoby przedłużenie obowiązku szkolnego uczniowi w wypadku, gdy brak mu tylko jednego roku do całkowitego ukończenia szkoły. Jednakże taka lub inna decyzja w konkretnych wypadkach zależy od uznania Inspektora Szkolnego.

3. Jeśli dziecko uczyło się np. dwa lata w domu i rodzice chcą, aby otrzymało świadectwo z klasy II i by bezpośrednio po egzaminie zostało przyjęte do klasy III, to zdaniem Redakcji należałoby rodzicom wyjaśnić, że do klasy III dziecko może być przyjęte na podstawie pomyślnie złożonego egzaminu wstępnego z materiału naukowego klasy I i II. Świadectwa ukończenia klasy II w tym wypadku dziecko nie otrzymuje. Przebieg i wynik egzaminu wstępnego z poszczególnych przedmiotów omawia się w specjalnym protokóle egzaminu wstępnego, przy czym stopni z takiego egzaminu, ani żadnych innych danych do księgi ocen się nie wpisuje. Odpada oczywiście w tym wypadku również potrzeba wypełniania rubryki księgi ocen „ze sprawowania się". Egzamin wstępny może zdaniem Redakcji zarządzić i przeprowadzić kierownik szkoły we własnym zakresie działania.

O ile dziecko nie wstępuje do szkoły, lecz uczy się prywatnie w domu, przeprowadzanie egzaminów rocznych i wydawanie świadectw ukończenia odpowiednich klas na podstawie tych egzaminów zarządza w normalnych warunkach na prośbę rodziców, złożoną na ręce kierownika szkoły, właściwy terytorjalnie Inspektorat Szkolny. Dziecko pobierające naukę w domu i zgłoszone na podstawie zezwolenia Inspektoratu Szkolnego do egzaminu rocznego z danej klasy otrzymuje w wyniku złożonego pomyślnie egzaminu świadectwo ukończenia tej klasy. W świadectwie i księdze ocen należy według opinii Redakcji przytoczyć datę i numer decyzji Inspektoratu Szkolnego, zezwalającej na składanie egzaminu.

Miejsce przeznaczone na stopień ze sprawowania w świadectwie z takiego egzaminu, oczywiście zakreśla się. Niezależnie od wpisania wyniku egzaminu do księgi ocen i wydania świadectwa Inspektorat Szkolny może zarządzić sporządzenie odpowiedniego protokółu egzaminu z nauki prywatnej dziecka w zakresie danych klas. Dziecko, uczące się w domu może być w pewnym okresie nauki domowej na żądanie rodziców przyjęte do odpowiedniej klasy na podstawie świadectw złożonych egzaminów z nauki prywatnej. O ile jednak przyjęcie następuje w ciągu roku szkolnego, uczeń winien wykazać na egzaminie wstępnym przerobienie materiału naukowego od początku danego roku szkolnego po uzyskaniu ostatniego świadectwa rocznego z nauki prywatnej.

Dopóki w sprawie egzaminów wstępnych i prywatnych w szkole powszechnej nie zostaną wydane ogólnie obowiązujące zarządzenia, należałoby zdaniem Redakcji w razie jakichkolwiek wątpliwości w tych sprawach, zwracać się o decyzję do Inspektoratu Szkolnego.

Powyższe wyjaśnienia Redakcji nie mają charakteru wyjaśnień urzędowych i nie przesądzają trybu postępowania w omawianych sprawach.

F. Ś.

KOMUNIKAT.

ODEZWA DO ZARZĄDU KÓŁ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH I KIEROWNICTW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH W OKRĘGU.

W związku z III Tygodniem Szkoły Powszechnej, który zwyczajem lat ubiegłych odbędzie się w czasie od 2 do 8 października b. r. — Zarząd Komitetu Okręgowego, korzystając z uprzejmości Redakcji Dziennika Urzędowego Kuratorjum, tą drogą przypomina o konieczności przestrzegania terminów w nadsyłaniu i należytego sporządzania sprawozdań finansowych na przepisowych drukach wzór Nr. 39.

Zarządy KÓŁ, względnie lokalne Komitety Tygodnia, powinny w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października przesłać pod adresem Komitetów Obwodowych sprawozdanie finansowe oraz zwrócić nierozsprzedane materiały propagandowe (nalepki na okna, chorągiewki, żetony i znaczki do zbiórki ulicznej), gdyż z kolei Komitety Obwodowe sprawozdania te po zgrupowaniu przesyłają w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października Komitetowi Okręgowemu. Terminy te muszą być bezwzględnie dotrzymane z uwagi na to, że Komitet Okręgowy sporządza ogólne zestawienie, które najpóźniej do dnia 9 listopada musi przesłać Zarządowi Głównemu i Urzędowi Wojewódzkiemu.

Wpływy z Tygodnia Szkoły Powszechnej należy wyszczególnić w sprawozdaniu finansowem, jak następuje:

1. w rubryce 1-szej podać kwotę uzyskaną tylko ze sprzedaży 10-groszowych nalepek na okna;

2. w rubryce 2-giej podać kwoty uzyskane z imprez dochodowych, a więc z zabaw, $^0/_0{}^0/_0$ z teatrów i kin, z przedstawień okolicznościowych, loterji fantowych i t. p.;

3. w rubryce 3-ciej podać kwoty uzyskane ze zbiórki ulicznej w czasie sprzedaży znaczka na ulicach;

4. w rubryce 4-tej podać kwoty uzyskane ze zbiórki w lokalach publicznych, a więc z ofiar składanych do puszek, czy też na tacę w kinach, teatrach i innych lokalach publicznych. Tu mogą być również sprzedawane cegiełki lub inne materiały wartościowe, lecz uzyskanej z tego tytułu kwoty nie należy umieszczać w sprawozdaniu finansowem z Tygodnia Szkoły Powszechnej;

5. w rubryce 5-tej podać kwoty uzyskane z innych źródeł, a więc z ofiar złożonych na rzecz T-wa, ze sprzedaży chorągiewek i żetonów. W rubryce tej, jak i wogóle w sprawozdaniu z Tygodnia, nie mogą w żadnym wypadku figurować wpływy ze sprzedaży wywieszek, legitymacji członków zwyczajnych, dożywotnich i uczestników, cegiełek i t. p. materjałów wartościowych;

6. w rubryce 6-tej „razem" podać ogólną sumę wpływów ze wszystkich wymienionych 5-ciu rubryk;

7. w rubryce 7-mej podać ogólną sumę wydatków na organizację Tygodnia oraz kosztów przesyłki pieniędzy, (opłata P. K. O.), paczki ze zwróconymi nierozsprzedanymi materjałami propagandowymi i t. p. innych kosztów, związanych ściśle z Tygodniem;

8. w rubryce 8-mej podać sumę netto (po potrąceniu kosztów — rubryka 7) wpłaconą do P. K. O. na konto Komitetu Okręgowego Nr. 144100, mając na uwadze postanowienia, zawarte w piśmie Komitetu Okręgowego z dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. 16/36;

9. w rubryce 9-tej podać ilość, nazwę i wartość zwróconych nierozsprzedanych materjałów propagandowych, a więc: chorągiewek, nalepek na okna i żetonów. (Znaczki do zbiórki ulicznej są bez określonej ceny, zatem należy podać tylko ilość).

Nadmieniamy, że wszystkie materiały propagandowe zostaną przesłane we właściwym terminie pod adresem Komitetów Obwodowych, które ze swej strony dołożą wszelkich starań, aby Koła, wzgl. Komitety Tygodnia otrzymały te materjały w odpowiednim czasie.

Jednocześnie podajemy do wiadomości Panów Kierowników, że w razie przekazania materiałów wartościowych lub propagandowych do rozprzedaży Kierownictwom szkół, przydzielonym terytorialnie do Koła, kierownictwa te nie wysyłają, uzyskanych ze sprzedaży, pieniędzy bezpośrednio do Komitetu Okręgowego, tylko przekazują je wraz z ewent. nierozsprzedanym materjałem temu Kołu, z którego materjał otrzymały.

Sekretarz — Wiceprezes
(—) Leonard Krupczak — *(—) Janina Komornicka*

NADESŁANE.

IV-ty zeszyt *„Świata i Życia"*. Czytelnicy zarysu encyklopedycznego „Świata i Życia" (nakł. Książnicy-Atlas) dostali przed wakacjami piękny podarunek w postaci wyjątkowo bogatego i ciekawego zeszytu tego pożytecznego wydawnictwa.

Najobficiej przedstawia się bodaj dział społeczny. Otwiera numer zakończenie art. „Socjalizm narodowy", rozpoczętego jeszcze w numerze poprzednim (dr. A. Hertz), dalej idzie art. „Socjologja" (dr. G. Ichheiser), informujący czytelnika o wszystkich najnowszych prądach w socjologji dzisiejszej. Artykuł „Społeczeństwo" doc. dr. J. Chałasińskiego jest jakby praktycznym przykładem metody badań i sposobu rozumowania socjologów współczesnych. Całkiem nowocześnie ujęty jest też problem powstawania i życia stronnictw politycznych w art. „Stronnictwa polityczne" dr. A. Hertza. Ta serja artykułów stanowi pozycję bardzo cenną, o naprawdę nieprzemijającej wartości dydaktycznej. Na pograniczu zagadnień socjologicznych leży również art. „Spółdzielczość", napisany przez jednego z najznakomitszych znawców tego zagadnienia St. Thugutta. Rzecz ciekawa, iż w tym samym zeszycie „alfabetycznym" zbiegiem okoliczności — znalazł się również art. „Statystyka", napisany przez dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego E. Szturm de Sztrema, w sposób interesujący i przystępny omawiający dzisiejsze badania zjawisk masowych, które są również przedmiotem badań socjologji. Także i artykuł A. Fidler „Sprawiedliwości wymiar", informujący zwięźle o istocie i organizacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce i w innych krajach, uwzględnia szeroko tło społeczne całego tego problemu.

W zupełnie inny świat przenosi czytelnika świetny artykuł St. Wasilewskiego: „Stroje polskie".

Artykuł o „Stylach" doc. dr. J. Starzyńskiego, będący jakby podsumowaniem i zamknięciem licznych artykułów o historji sztuki, jakie znajdują się w „Świecie i Życiu" uważniejszemu czytelnikowi dać powinien sporo do

myślenia. Barwny, żywy, pełen temperamentu artykuł „Stany Zjednoczone" prof. dr. E. Romera zamyka ten cykl humanistyczny.

W zeszycie VI-ym znajduje się pouczający i interesujący artykuł dr. T. Jaczewskiego „Systematyka biologiczna" i świetny artykuł prof. dr. L. Hirszfelda p. t „Szczepionki i surowice".

Dr. Mierzecki Dla twego zdrowia — Choroby weneryczne. Wydanie drugie z 11 rysunkami i fotografjami. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 128 Zł. 2.

Na półkach księgarskich pojawiło się drugie, najnowszymi zdobyczami nauki uzupełnione, wydanie popularnej książki naukowej d-ra Mierzeckiego o życiu płciowem i chorobach wenerycznych. Praca ta, pisana zajmująco, stylem potocznym, odbiega od innych tego rodzaju wydawnictw nie tylko rzeczowym naukowym ujęciem przedmiotu i bogactwem treści, ale i działem profilaktycznym, historycznym, społecznym, anegdotycznym i spostrzeżeniami z praktyki życia codziennego. Przedmiot tak ujęty czyni książkę urozmaiconą, barwną i bardzo zajmującą. Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Oświaty poleciły książkę dr. M. oficerom, podoficerom i żołnierzom, względnie naszym wychowawcom.

Kellermann B. Przyjaźń. Powieść. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. T. I 288, II 248 Zł. 15.

Bernard Kellermann, od szeregu lat zajmujący przodujące stanowisko w beletrystyce niemieckiej, należy do niewielkiej grupy pisarzy, którzy pozostali wierni sobie Daleki od ckliwego programowego optymizmu, stara się równocześnie Kellermann w każdej ze swych powieści wydobyć z życia i ludzi wartości pozytywne, bez których bytowanie na tej ziemi byłoby nie do zniesienia. Tak samo ma się rzecz z powieścią Przyjaźń, która właśnie ukazała się z druku.

J. Brzoza: Dzieci. Powieść. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 299. Zł. 7.60.

Powieść ta powinna zatargać sumieniami polskiemi. J. Brzoza — autor właściwie nowy przedstawił w niej dzieje i losy wielkiego miasta, najuboższych dzieci ulicy. Brzoza nie używa w swej powieści wielkich słów, nie stara się wzbudzić litości czytelnika, nie chce wzruszać jakimś łzawym sentymentalizmem — poprostu opowiada to, co widział, czemu się przypatrzył, co na pewno zna z własnego doświadczenia.

„Orka na ugorze" w drugim wydaniu.

Nagroda m. Krakowa przyznana w tym roku jednogłośnie Janowi Wiktorowi za jego najnowszą powieść p. t. „Orka na ugorze" przyczyniła się do tak szybkiej sprzedaży tej książki, że po wyczerpaniu pierwszego wydania zabrakło jej przez pewien czas na półkach księgarskich.

Obecnie ukazało się drugie wydanie tej głośnej powieści, nakładem księgarni Atlas.

Dr. Alfred Tarski: O logice matematycznej i metodzie dedukcyjnej. (Bibl. Matemat. Nr. 3—5) Książnica — Atlas. 1936 r. Str. 168 Zł. 4.40.

Książka A. Tarskiego zaznajamia czytelnika z najnowszemi pojęciami logiki matematycznej. Nauka ta stworzona została w celu pogłębienia i udoskonalenia podstaw matematyki, a w ciągu niespełna stuletniego okresu istnienia zdołała osiągnąć wysoki poziom doskonałości. Logika tradycyjna stanowi w tej chwili fragment tej nowej logiki i to fragment stosunkowo nieznaczny.

Logika matematyczna jest obecnie jedyną naukową formą logiki; znaczenie jej przekroczyło w ten sposób cel, dla którego została stworzona. Omawiana książka zawiera też wykład podstawowych zasad budowania teorii matematycznych, w tym więc swoim dziale stanowi wstęp do metodologji matematyki.

Materjał wybrany został w ten sposób, że omówione są wszystkie bodaj kwestie logiczne i metodologiczne, nastręczające się w gimnazjalnym kursie matematyki. Autor stale ilustruje rozważania konkretnymi przykładami, zaczerpniętymi z matematyki szkolnej. Każdy rozdział zakończony jest licznymi ćwiczeniami. Lektura książki nie wymaga żadnego przygotowania specjalnego.

Prof. Dr. Stefan Straszewicz. O wielobokach. (Biblj. Matemat. Nr. 2). Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. 1936. Str. 32 Zł. 1.40.

Temat książeczki należy do geometrji elementarnej, omawia ona jednak zagadnienia, nie spotykane w podręcznikach. Główną jej treść stanowi rozważanie wieloboków, posiadających t. zw. punkty podwójne, a w szczególności rozstrzygnięcie pytania, ile punktów podwójnych może występować w wieloboku o danej liczbie boków. W części końcowej jest mowa o wielobokach wypukłych i paru zastosowaniach tego pojęcia. Tekst ilustruje spora liczba rysunków.

Podany materjał można będzie zużytkować dla szkolnych kółek matematycznych.

Zane Grey. Kanjon wielkich dębów. Przełożyła *J. Sujkowska.* 285 stron, barwna obwoluta *L. Jagodzińskiego.* Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Cena w broszurze zł. 4.50 w opr. płóc. zł. 6.50.

Prawdziwą niespodzianką dla wielbicieli talentu Zane Grey'a jest jego ostatnio przełożona na język polski powieść p. t. „Kanjon Wielkich Dębów". Tym razem jest to bowiem powieść o zacięciu psychologicznem i to w dodatku powieść współczesna — akcja jej toczy się bezpośrednio po wielkiej wojnie.

Z nowego rodzaju twórczości Grey wywiązał się bardzo szczęśliwie. Przemiana wewnętrzna bohaterki ujęta jest trafnie i odmalowana przekonywująco, a jej zmagania nieobce wielu współczesnym kobietom. To też kobiety niewątpliwie zainteresują się tą książką, poruszającą szereg najbardziej palących dla nich zagadnień.

Zresztą „Kanjon Wielkich Dębów" nie sprzeniewierza się zasadniczym rysom powieści Grey'a. Akcja jest tu żywa i zajmująca, ludzie prości, mocni, żywiołowi, czasem szorstcy, a nawet brutalni, ale zawsze szczerzy. Tendencja piękna, idea naczelna pogłębiona, bardziej przemyślana. Jest poza tem w tej powieści, w większym może jeszcze stopniu, niż w innych, żywiołowe umiłowanie natury i mistrzowskie jej odmalowanie. Uzdrawiająca i krzepiąca moc przyrody, jej zbawczy, odradzający wpływ podniesione są niemal do apoteozy, przyczem piękny i malowniczy styl autora święci prawdziwy triumf.

Jest to książka dosłownie dla wszystkich, dla każdego środowiska, dla każdego wieku.

Prenumerata	Roczna . . . . zł. 5.—	Ceny ogłoszeń	Cała strona	zł. 120.—
	Półroczna . . . . zł. 2.50		Pół strony	zł. 70.—
	Numer pojedyńczy 50 groszy		Ćwierć strony	zł. 35.—

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Lubelskie Zakłady Graficzne—Lublin.